

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 21 LUTY (fevereiro) — 1973 — 3310 — 8/73

O kryzysie w Urugwaju

Kryzys polityczny wywołany w Urugwaju mianowaniem przez prezydenta Bordaberry nowego ministra obrony w osobie gen. Antonio Francese został w tych dniach zażegnany. Wojsko eksplcytnictwo domagało się dymisji tego ministra, czemu przeciwił się prez. Bordaberry. Wobec presji wojskowych grozących dyktando, on odsunął od władzy, do czasu, kiedy prezydent został dozwolacz ze stanowiska ministra Francese.



Juan Maria Bordaberry, prezydent Urugwaju.

Urugwaju doszła do 90% (trochę mniej niż w Chile), a roczny dochód na głowę od 17 lat spada coraz niżej. Rosnądługi zagraniczne wobec spadku cen na mięso, wełnę i skóry eksportowane z Urugwaju głównie do Europy.

W skład Rady Bezpieczeństwa Narodowego mają wejść: ministrowie Obrony, Spraw Zagran. i Wewn., Ekonomii i Finansów oraz dowódcy 3 broni jak również komendanci poszczególnych rejonów wojskowych. Inną nowością będą liczne zmiany na zagranicznych placówkach dyplomatycznych. Dyplomaci — politycy zastąpieni zostaną dyplomatami zawodowymi.

rupcja, wprowadzenie oszczędnościowej polityki finansowej, dalszą walkę z dywersją, reformę rolną by skończyć z wielkimi latyfundiami itp. Warto tu przypomnieć, że inflacja w Urugwaju

Ruda żelazna w Boliwii

Wielkie złoża rudy żelaznej w Boliwii, położone na 35-45 min. ton i ciągnące się na przestrzeni 50 km, znajdują się na wyżu Mutun. Złożami tymi interesują się Brazylia i Argentyna. Ta ostatnia podpisała już nawet kontrakt na dostawę 50 tys. ton rudy żelaznej. Ewentualna eksploatacja czy eksport rudy żelaznej z Boliwii do Brazylii przedstawia się o wiele łatwiej i taniej aniżeli do Argentyny.

oferta Brazylii jak i Argentyny jest dla niej korzystna. Nie posiadając dostępu do morza, musi korzystać z nawigacji na rzecze Paragwaju. W tym wypadku port brazylijski Corumbá posiada wszystkie dane, by ułatwić Boliwii eksport towarów poprzez jej port rzeczny Porto Suarez do Corumbá. Podczas spotkania prezydentów Medici i Banzer w ub. roku jednym z tematów rozmów był właśnie eksport rudy boliwijskiej czy gazu naturalnego przez terytorium Brazylii.

Jakby nie było, Boliwia musi zrobić wybór między ofertą brazylijską lub argentyńską, to znaczy: wybrać port brazylijski Corumbá lub port argentyński Puerto Suarez. Droga do Corumbá jest krótsza i tańsza, podczas gdy dobieść do Puerto Suarez z El Mutun wymaga wielkich wydatków związanych z budową znacznego odcinka drogi przez teren bagniste.

Jeśli chodzi o Boliwie, znajduje się ona delikatnej sytuacji, ponieważ tak

WASZYNGTON — Stany Zjednoczone i Półn. Wietnam utworzyły wspólną komisję ekonomiczną, która zajmie się odbudową tego ostatniego kraju zrujnowanego 13-letnią wojną. Hanoi nie podało sumy jaką USA zainwestują w Półn. Wietnamie. Odbudowa ta może być najlepszą gwarancją pokoju.

RIO — Rządowy projekt Turis przewiduje budowę 5 tys. hoteli, restauracji, barów, klubów rekreacyjnych, kinowych itp. na szosie biegnącej z Rio do S. Paulo. Ma to stać w terminie najbliższych 25 lat.

Wymiana jeńców wojennych między Hanoi, Saigona i USA jest już prawie ukończona. Jeńcy amerykańscy wracają do USA drogą lotniczą poprzez Filipiny i Kalifornię.

LONDYN — Nienotowana dotąd cena złota zarejestrowana na rynku międzynarodowym. Tak np. Londynie za gramów złota płacono w ub. tygodniu 72,30 dolarów, mniej tendencja dalszej zmiany.

WASZYNGTON — Rząd USA i KANADY zawarł umowę z Kuba, by nie dopuścić w przyszłości do piractwa tęczowego czy morskiego. Jak wiadomo, liczni piraci polietniczni szukali azylu w Kubie. Odtąd Kuba wydawać będzie raty w ręce władz amerykańskich i kanadyjskich.

VIENTIANE — Rząd Laosu wszedł w układy z partyjnym kierownictwem przez Pathet Lao, by położyć kres konfliktowi trwającemu już około 10 lat.

Czy nowy lider Francji?

Wybory do parlamentu Francji wyznaczone na 11 marca b.r. wysuną na czoło dwóch głównych rywali: większość rządową i zjednoczoną lewicę, czyli kapitalizm i marksizm.

Niespodzianką wszakże może się stać pojawienie się nowej trzeciej siły w postaci koligacji prawicy z centrum. Ruchowi temu pragnie przewodzić minister Ekonomii i Finansów — Valery Giscard d'Estaing. Giscard d'Estaing już od 1966 r. prowadzi zręczną politykę, by zgrupować wokół partii Niezależnych Republikanów (które jest liderem) elementy z centrum i prawicy. Republikanie posiadają obecnie 61 posłów w parlamencie a ich popularność w narodzie jest nie mała. Sam Giscard pochodzi ze znakomitej rodziny spokrewnionej z królami francuskimi (Luis XVI). Członkowie tej rodziny zajmowali najwyższe stanowiska we Francji.

Urodzony 2 lutego 1926 r. w Coblense, w 16 roku życia

ukończył liceum. Odnazczył się walecznością w II wojnie otrzymując 2 wysokie ordery wojskowe. W 1946 r. otrzymał dyplom Politechniki, w 1952 wygrał konkurs Narodowej Szkoły Administracyjnej i wstąpił do Inspektoratu Finansów.

Wkrótce stał się kierownikiem gabinetu ministra Finansów Edgar Faure — przyszłego prezydenta Francji. W 1959 r. licząc 33 lat — Giscard zamianowany został najmłodszym sekretarzem stanu, a w 3 lata później — najmłodszym ministrem Finansów Francji.

W 1966 r. d'Estaing usunięty został z urzędu ministra przez prezydenta de Gaulle, stając się jego zwyciężonym przeciwnikiem. Głównym punktem jego programu politycznego jest walka z ekonomicznym planem zjednoczonej lewicy, który zagraża dobrobytu indywidualnemu i kolektywnemu Francuzów. Bardzo przystojny, żywego i wesołego

usposobienia, Giscard jest równocześnie specem od finansów, niewolnikiem pracy, człowiekiem o nadzwyczajnej inteligencji i prostym w obękcju. Jednym słowem, ma on wszelkie dane, by zostać nowym liderem Francji. Wykażą to najbliższe wybory.



Valery Giscard d'Estaing, minister Ekonomii i Finansów Francji.

Dewaluacja dolara i waloryzacja kruzeira

Pierwsza dewaluacja dolara miała miejsce w grudniu 1971 r., gdy prezydent Nixon obniżył wartość monety USA o 7,89%. Prawie wszystkie państwa z wyjątkiem Niemiec Federalnych poszły w ślady Stanów Zjednoczonych, mając na uwadze fakt, że obniżając swe monety równocześnie z dolarem — zwyciężą łatwiej konkurencję dla swych produktów na rynku zagranicznym.

Obecna — już druga z kolei — dewaluacja dolara zaprowadzona przez rząd prez. Nixona obniżyła wartość dolara o 10%. Tym razem NRF i Japonia towarzyszyły Stanom Zjednoczonym, obniżając również wartość marki czy jena. Brazylia jednak nie przyjęła dewaluacji dolara o 10%, a uczyniła ten krok z ważnych powodów.

Władze brazylijskie bowiem importują z Europy i Japonii prawie 40% towarów, podczas gdy produkty importowane przez Bra-

zylię ze Stanów Zjednoczonych wynoszą tylko 26%. Równocześnie brazylijski bilans płatniczy był deficytowy w ciągu ostatnich dwóch lat, stad dewaluacja kruzeira o 10% zwiększyłaby jeszcze bardziej ten deficyt.

Decyzja rządu brazylijskiego, by zwaloryzować kruzeira o 3% w stosunku do obecnej wartości dolara oparta się na obecnych warunkach ekonomicznych kraju, zwłaszcza na zwiększeniu swego handlu zagranicznego. Władze brazylijskie chciały także uniknąć zwiększenia importowanych oraz zwiększyć swój kapitał zapasowy do 4,3 biliona dolarów.

Dzisiejsza wartość dolara wynosi przy kupnie 5.995 kruzeirów, zamiast dotychczasowych 6.18 kruzeirów. Dzięki temu produktom Brazylii może eksportować swe produkty w większej skali a tym samym nadal walczyć skutecznie z inflacją w kraju.

Niespodzianka dla polityków

Główny szef partii rządowej Areny — senator Filinto Muller sprawił członkom swej partii przykrą niespodziankę oświadczając, że debata Kongresu w sprawie sukcesji na stanowisko prezydenta państwa oraz funkcjonowania kolegium wyborczego — zostały odroczone do września. A miały się one odbyć w maju lub w czerwcu.

naczonej na prezydenta państwa, zyskując od niego niektóre zobowiązania czy kompromisy.



Senator Filinto Muller — naczelny szef partii Areny.

Partia ta bowiem spodziewała się że jej główni liderzy biorący udział w rządzie będą mieć termin 6 miesięcy (przepisany przez Konstytucję), by zrezygnować ze swego dotychczasowego stanowiska — kandydatując się na senatorów czy posłów federalnych. Dalej, że będą mogli przeprowadzić szersze rozmowy z kandydatem wy-

Tymczasem przełożenie debaty Kongresu na września zaskoczyło wszystkich: Wielu z liderów partii Areny nie wiezie już udziału w tych debatach, wobec swej rezygnacji ze stanowisk rządowych obecnie zajmowanych, by móc się kandydować na gubernatorów lub posłów. Rezygnacja ta przypada na 15 lipca b.r. Wprawdzie nominacje gubernatorów stanów zatwierdza pPrezydent, lecz kandydatów na to stanowisko wysuwa dyrektoriat partii danego rejonu.

Wybór nowego szefa państwa oraz członków Kongresu przypada na 15 stycznia 1974 roku. Odroczenie zaś debaty Kongresu na września oznacza według opinii obserwatorów politycznych, że nie będzie nowości przy wyborze nowego szefa państwa. Inaczej mówiąc, powtórzy się sytuacja z przed 4 lat.

W KALEJDOSKOPIE

Podsluchane...

NIEBYWALE UPALY nawiedziły południowe stany Brazylii w połowie b. miesiaca, jak np. S. Paulo, Rio Grande do Sul, Sta. Catarina i Parana. W S. Paulo i w Santos zmarlo 25 dzieci i 3 osoby dorosle z powodu temperatury dochodzacej do 33-40 stopni ciepla. W Parana-gua i plazach Parany upaly doszly do 41 stopni, rekord absolutny dotad zarejestrowany w historii naszego stanu. Upaly te wywolaly zgon 22 osob (dzieci i starszokow). W restauracjach i barach zabraklo napojow chlodzacych. Mlode matzenstwa ktore wybraly sie na plaze paranski-e za letniami dziecmi musialy czymprzedz wracac do Kurytyby, by uchronic swe dzieci przed niebezpieczenstwem udaru slonecznego lub braku wody w organizmie (desidratacao). Najgorsze byly noce. Otworzyz drzwi i okna by zlapac chocby maly przewiew powietrza powodowalo inwazje komarów. Nie czyniac tego czlowiek lapal powietrze jak ryba na piasku, pocac sie niemilosiernie. Dopiero grubo po polnocy chlodniejsze powietrze przynioslo pozadany sen i jaki taki odpoczynek. Wielu letnikow skarzyllo sie, ze wyjechali na zasluzony odpoczynek, a tymczasem lepiej bylo sledzic w domu.

KS. DR FRANCISZEK WOLCZANSKI przeniosl sie niedawno do Jacarezinho do Kurytyby ze wzgledu na niedomagania zdrowotne i objal stanowisko profesora muzyki i spiewu w Malym Seminarium archidiecezji kurytybskiej w Orleansie. Ks. Wolczanski jest doskonałym muzykiem i organista z ukończonym konserwatorium w Polsce. Był dyrygentem chóru przy katedrze we Wrocławiu. Do Brazylii przyjechał w 1967 roku, będąc dyrygentem chóru i orkiestry w Seminarium diecezjalnym w Jacarezinho, a równocześnie duszpasterzując w pobliskich parafiach. Po ostatniej operacji (skręt kiszki) musiał opuścić stanowisko proboszcza na przedmieściu Jacarezinho, które wymagało częstych i uciążliwych objazdów kaplic. Obecnie ks. Wolczanski - za zgodą ks. biskupa Piotra Filipaka i ks. archep. D. Fedalto będzie miał spokojniejszą i mniej męczącą pracę.

DR MIROSLAW BARANSKI profesor katedry Medycyny na Uniwersytecie Parzańskim, specjalista od chorób tropikalnych i wielkiej renomy lekarz w Kurytybie, (choroby wewnętrzne) wybiera się wkrótce na zjazd lekarzy w Fortaleza (Stan Ceara) z szeregiem odczytów (konferencji). Wykorzysta on tę podróż, by poznać bliżej północne stany Brazylii. W połowie zaś bieżącego roku dr Baranski pojedzie do Europy a także do Polski, gdzie wygłosi również kilka odczytów z okazji zjazdu polskich lekarzy.

INZ. RIZIO WACHOWICZ, były prefekt Araukarii, tak dzielnie administrował owym municypium i tak się zasłużył na tym stanowisku, że Gubernator Parany zamianował go prefektem municypium Medianeira (niedaleko Poz do Iguacu). Municypium to zalicza się do ważnych obszarów Brazylii objętych bezpieczeństwem narodowym. W municypiach tego rzędu prefekci nie są wybierani, lecz mianowani bezpośrednio przez gubernatora danego stanu. Mówi się, że p. inż. Wachowicz zamysla kandydować się na posła stanowego w najbliższych wyborach (za 2 lata). Nie ulega wątpliwości, że posiada on wszelkie dane, by godnie reprezentować polską etnie.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: **GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.**



Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telephone: 22-1057
Curitiba - Paraná - Brasi

ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTD.
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski
Redatores: Pe. José Zajac
Pe. Siesimundo Piotrowski
Gerente Administrativo: João Novak

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 12.00 i od 13.30 do 18.00.
W soboty: od 8.00 do 12.00.

U W A G A !
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1972

<p>Podatki ewykł. W Brazylii Cr\$ 30,00 W krajach północno i połudn.-amerykańskich 10 dolarów W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 12 dolarów</p> <p>Podatki lotnicze: W Brazylii Cr\$ 40,00 W krajach południowo-amerykańskich 16 dolarów W krajach północno-amerykańskich 20 dolarów W krajach europejskich, itd. 22 dolary</p> <p>Cena egzemplarza w Kurytybie Cr\$ 0,70 W KURYTYBIE: w kancelarii parafialnej obok Kościoła św. Wincentego a Paulo.</p>	<p>PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ: W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, 3002 East 38 th Street ERIE Pa. 16501. W ARGENTYNIE: Pan Stanislaw Dziewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Krawczyk — Floricultura Oberá Calle Cordoba, 267, OBERÁ — Misiones.</p>
---	---

KORESPONDENCA WLASNA Z USA

HALLO, TU AMERYKA!

Wzrost władzy prezydenta

Pierwszy artykuł w numerze LUDU z 17 stycznia zatytułowany jest trzema słowami: **KONGRES PRZECIWI NIXONOWI**. Nie mam zamiaru zaprzeczać temu, co tam napisane. Kongresmani i senatorowie należą do opozycyjnej partii (Demokratycznej) mają przytaczającą przewagę nad reprezentantami z partii republikańskiej. Chcę tu jednak poinformować czytelników LUDU o czymś, co jest może mało znane, a o czym się tu teraz dużo mówi i pisze. W obecnych warunkach prawdziwa, realna i faktyczna władza prezydenta wzrosła tak dalece, że Kongres, nawet z przewagą partii opozycyjnej, znalazł się jakby w cieniu. Nie chcę tu głosić żadnych alarmujących sloganów, jakie się pojawiają w nagłówkach artykułów o polityce, jakoby Stanom Zjednoczonym groziła jakaś dyktatura i jakoby tu system demokratyczny już przepadł, jak się to stało w tyłu innych krajach — ostatnio na Filipinach.

Rosnąca przewaga urzędu prezydenckiego — nie samego Nixona, bo to się zaczęło dawnie, gdy w Białym Domu urzędował Eisenhower, a po nim Kennedy i Johnson — to wynik realnych warunków zarówno krajowych jak i międzynarodowych.

Łatwo mówić, że Kongres i tylko Kongres ma prawo wypowiadać wojnę. Ale ponura rzeczywistość jest inna: atak nieprzyjacielski w postaci rakiet i bomb wodorowych może być tak nieszczypliwy i tak nagły, że kontratak musi być natychmiastowy — nie wolno stracić ani minuty! Każdy chce wierzyć, że do tego nie przyjdzie, ale nikt nie może zagwarantować, że ta apokaliptyczna groź-

ba nie istnieje. I gdzie tu czas na zwołanie Kongresu, na debaty, głosowanie! Nieprzyjacielskie bomby mogłyby zniwelować cały gmach Kongresu zanim by doszło do jakichkolwiek obrad. Dlatego też sam Kongres upoważnił prezydenta do zarządzenia takiego pogotowia, żeby amerykańskie bomby zaczęły spadać na nieprzyjacielskie wyznaczone w pierwszych minutach ataku.

Nie Kongres, lecz konstytucja daje prezydentowi pełną władzę w dziedzinie polityki zagranicznej. Składając przysięgę na konstytucję w dniu objęcia władzy zobowiązuje się prezydent publicznie do przestrzegania każdego paragrafu. Posiada prawo "вето" i jeżeli Kongres uchwali coś takiego, co prezydent uzna za niewłaściwe, może odesłać ustawę do Kongresu z prostym wyjaśnieniem: **zakładam sprzeciw**. I ustawa nieważna, chyba że ją Kongres uchwali na nowo, ale w takim wypadku nie wystarczy zwykła większość głosów, tylko dwie trzecie (czyli na przykład 200 na sto, a nie 151 na 150). W tych właśnie dniach zapytano przedstawiciela Kongresu jak to będzie, jeżeli Kongres przeprowadzi uchwałę, ograniczającą fundusze na wojnę. Przedstawiciel ten należał do partii opozycyjnej. Oświadczył po prostu: prezydent założy sprzeciw, a nie mamy na tyle głosów, żeby ten sprzeciw odrzucić.

W ubiegłym roku Kongres odrzucił kilka prezydenckich sprzeciwów, chodziło jednak o sprawy mniej ważne.

Były — "przeegrany szromnie" kandydat na prezydenta - McGovern opakuje tę słabość Kongresu wobec Białego Domu i przyznaje, że niestety

Kongres jest skłócony, nie wszyscy demokraci są przeciwnikami prezydenta a z drugiej strony wszyscy, którzy publikują się za nim i w każdej chwili prawdziwa większość i więcej nie układa się inaczej.

Mimo wszystko Stany Zjednoczone są nadal krajem, gdzie raczej PRAWO niż ludzie i dlatego nawet opozycyjny Kongres po takich debatach idzie na jakas umowę z prezydentem. Prezydent stawia "nie przeciągać struny". Mówi w czasie ostatnich wyborów społeczeństwu, że w demokratycznych wyborach nie w swoich okręgach tylko dlatego, że tak do cicha zarządził Nixon, że sobie zapewnił poparcie tych a nie kratów, którzy się w ubiegłym roku okazali zwolennikami umowy z tym Demem.

Kończy się też już wojna prawniska i Kongres nie ma teraz prawa do krytykowania. Opozycja z opozycją i tak jest nawet dobitniejsza nie tylko samochody ale i polityczne instytucje potrzebują hamulców.

W każdym razie — jak powiedziałem wyżej — na długie lata podługę w układzie sił będzie miał nieścisły gres tylko gospodarz Białego Domu, przynajmniej tak długo, jak długo polityka zagraniczna będzie ważna jak jest teraz. McGovern nie doceniał tego, całą politykę zagraniczną chciał odrzucić i od Ameryki. Naród tego nie chce. A Nixon oświadczył w swym przemówieniu inauguracyjnym, że odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych w świecie jest zbyt wielka, żeby lekceważyć.

W tej sprawie Kongres nie jest przeciwny Nixonowi, Al. Smol

Moim zdaniem...

Jeżeli już piszę, to niech taki tytuł zostanie. Nigdy nie miałem i nie mam pretensji przemawiania w czyimś imieniu, tylko w swoim własnym.

Pani Zdenka Chorośnicka, bo o niej właśnie chcę wspomnieć.

Urodziła się w Polsce. Wiek dojrzały i starość poświęciła dla kolonii polskiej w Brazylii. Wielki pisarz i humanista Goethe głosił kiedyś: "to stara jak świat prawda, że w wielkim otaczającym nas świecie tworzymy małe własne światy." Pani Zdenka przyjechała z rodzicami do Parany w 1912 r. i zarządziła do pracy w szkołach polskich okręgu araukaryjskiego, jak przedstawienia, chóry, lekcje spiewu. Zaręczona w 1916 r. za swiatłymi, o wysokiej kulturze humanistycznej wyniesionej z chładowskiego kolegium jezuitskiego, uniwersytetu lwowskiego i wiedeńskiego-Polakim Janem Chorośnickim stworzyła oboje-Zdenka i Jan - mały polski świat, a wykształcenie i organizacyjne zdolności oddali w służbę propagowania kultury polskiej w Brazylii i krzewienia idei zjednoczenia polsko-czechosłowackiego.

"Czy myśli Pan, że wywołimy się kiedyś z pod tyranii przesądów, uprzedzeń tego naszego kultuństwa polskiego zatrudniającego każde próby porozumienia polsko-czeskiego?" pytałem p. Chorośnickiego.

"Tak, ale musimy w to głęboko wierzyć i każdy we własnym zakresie pracować nad tym" - odpowiedział.
"Ja jestem urodzona Czeszka, ale jestem poddanka polska" - mówiła p. Zdenka swym miłym, językiem polskim zaltującym czeskim akcentem. I jak wielkie musi być oddanie dla sprawy, jak wielkie umiłowanie polskości i tego "poddanstwa", jak wielka wiara w słuszność idei jedności polsko-czechosłowackiej, że p. Zdenka poświęciła dla niej całe swoje życie.

W 1916 r. Jan Chorośnicki zakłada w Araukarii "Colegio Iguacu, a żona Zdenka jest jego prawą ręką w organizowa-

niu, prowadzeniu i nauczaniu. W 1921 r. państwo Polacy przenoszą się wraz z kolegiem do Kurytyby. Polacy nawiązuje do nich niezależnie od państwa Chorośnickich do odstawienia-prawie że zorganizowanej placówki kulturalnej. Jednakże partycypacji społecznej nie pozwala p. Zdenca na założenie nia amatorskiej w Kolegium H. Sienkiewicza, w klubach i towarzystwach polskich. Najwięcej wysiłku dla polskości włożyła p. Zdenka w najcięższych warunkach chwilach-podczas II wojny światowej i po wojnie.

Pracuje ona w Związku Pracy Obywatelskiej i w Demokratycznym Komitecie Obywatelskim które jest skarbniczką, a po śmierci męża prowadziła wspólnie z Neylarem-amerykańskim Bond'em, Stanisławem Zdenką i Stanisławem Turkiem-Sekcją Sportową Orła Białego inicjatorką i kierowniczką polskich audycji w radio (Gwa - t.zw. Polskie Radio "Świt". Pamiętają ją chyba i Polacy w Paranie.

Przywrócenie działalności i legalizacji Twa. im. Józefa Piłsudskiego to przede wszystkim zasługa p. Chorośnickich-Zdenki i władz stanowych. Jana u władzy w Rio de Janeiro. Dokumenty legalizacji p. Zdenki bliście wzięcia "Tymczasowej Komisji Administracji Twa." W uznaniu zasług-jak donosi "Lud" w Nr. 4 października 1951 r. — dokonano odsłonięcia portretu Chorośnickich na sali Twa., a uchwałą Zarządu z 4-XI-1951 r. wysłało pani Zdenca pismo z podziękowaniami za starania w celu legalizacji Twa. Uchwałą zebrania z 3 stycznia 1966 r. została przyjęta w poczet Zarządu Członków Twa. Tymczasem później z nieznanymi portrety pp. Chorośnickich znikły z sali. Czy nie grozi uprzedzenia i przesady o których wyżej wspominałem nie czas naprawić popełniony błąd?

Wszyscy Polacy dobrej woli - tak w kraju jak i zagranicą - mają jeden cel: Polska niepodległa i demokratyczna, zgodnej rodzinie narodów europejskich i propagowanie jej kultury we wszystkich częściach świata. Wybrane przez jednych i drugich - często odmiennie i drogi mające prowadzić prosto do tego celu czasem są takie ślepy mi zaułkami - to wysiłki i praca wolontariatu, osiągnięcia tego celu winny być uznane i wynagrodzone wdzięcznością.

Londyńskie przedstawicielstwo dużej części emigracji politycznej udekorowało panią Zdenkę Chorośnicką "Krzyżem Zasługi", o czym pisał "Lud" w Nr. 5 z 1955 r. Moim zdaniem brakuje jeszcze pani Zdence Krzyżugi od władz Polski Ludowej, że "pracowałaś dla chwala Ci, wykrzeszałaś z tej burzy i zawiei jasne

Śp. Józef Chociai

5 grudnia 1972 w kolonii São Roque (municypium Ivaí) zmarł **JÓZEF CHOCIAI**. Urodził się w Prudentopolis, Pozostawił w żalu żonę Marię Pistun Chociai, 9 dzieci, 14 wnuków, Śp. Józef Chociai zachował wiernie tradycje polskie i katolickie. Był czytelnikiem Ludu przez ponad 35 lat oraz prezesem komisji tamtejszej kaplicy. Pogrzeb odbył się w gmocie licznych krewnych, znajomych i całej kolonii z udziałem ks. Andrzeja Kamińskiego oraz ks. Mateusza Demeterko. Rodzina zamawia Msze św. Gregoriańskie, odprawione w kościele parafialnym Chrystusa Króla w Ivaí.

Rodzina Chociajów i Pistun składa serdeczne "Bóg zapłać" wszystkim którzy uczestniczyli w pogrzebie.

Chamberlain "ratował pokój"

Dr. Tadeusz Bielecki (USA)

Wydawać się może, że upłynął już długi okres czasu i wszystko już wiadomo o drugiej wojnie światowej, bo przecież ukazało się o niej wiele opracowań i relacji. Nie wszystkie jednak z nich przedstawiają faktyczną prawdę lub zmiędlają pewne fakty. Dopiero po wielu latach ujawniono dokumenty dyplomatyczne a niektóre z nich nadal zamknięte są pod kluczem i urządził światło dzienne za lat kilka lub kilkanaście a może nigdy nie będą opublikowane.

Na temat drugiej wojny światowej piszą, również historycy i inni. Jedni z nich są obiektywni a inni natomiast sprawiedliwi przywódcy Trzeciej Rzeszy. Informacje, które przedstawiają się do prasy całego świata, wprowadzając błąd czytelników.

Pamiętać trzeba o tym, że potężna fala niemieckiej literatury zalewa dziś wszystkie rynki księgarskie, przedstawiając obraz niemieckiego "krzywym zwierciadłem". Zasadniczo kierunek tej literatury jest wszędzie ten sam. Chodzi o rehabilitację wczorajszych zbrodniarzy wojennych usprawnienie napadów na inne kraje, a przede wszystkim — o moralizację wycieczki wojny oraz restauracja "honoru" ocalałych hitlerowców i esesmanów. Metody tej literackiej akcji są niezwykle różnorodne i skomplikowane. Ukazują się pułki i wyliczenia, prymitywne neohitlerowskie manifesty aż do niezwykle żręcej, subtelnej i wyrafinowanej obrony Hitlera i jego współpracowników. Obrona ta nadomiar wszelkiego prowadzona jest często w sposób zaskakujący i to nawet pod hasłami demokracji lub w imię potrzeby odjęcia się od przeszłości. W tej istnej powodzi niemieckiej literatury, którą coraz trudniej ogarnąć w całość, reprezentowane są najróżnorodniejsze formy literackie, w których często oskarża się ofiary hitlerizmu a wybiela wojennych przodników. Obok niezliczonych luźnych artykułów publicystycznych, znajdujemy wielotomowe dzieła, osobiste wspomnienia z czasów bujnej działalności urzędowej dyktando — autorów, jak również fachowe studia, w których to i polityka wytyka się będąc taktyczne, co przyczyniły się do umiędzynarodowienia. Na mozaikę form tej swoistej literatury składają się również szkice historyczne, zbiory listów, sfragmatyczne często pamiętniki, mające na celu usprawiedliwienie latam podrobostwa, przedśmiertne wyznania i testamenty (oczywiście niekiedy pochwalające hitlerizm), analizy strategiczne, romanse biograficzne, rozprawy filozoficzne, eseje polityczne, legie żałobne, nowele i dramaty oraz wiele innych, mających określić cel rehabilitacji byłych zbrodniarzy.

Dla propagandy tej, pracują całe instytuty i specjalnie do tego celu zespoły naukowe. Są one bogato wyposażone i systematycznie sownie finansowane. Tu i w literaturze niemieckiej napotykać możemy obwinianie za "wycieczki wojny" Polsce i Anglii. Nie zachodzi potrzeba wydawnictwa się w polemikę, gdyż wszystko jest już udowodnione, tym bardziej warto przytoczyć dokumenty historyczne, których nikt nie może ośmielić się obalić.

Atak niemiecki na Polskę wyznaczony był na godzinę 30 rano, dnia 26 sierpnia 1939 roku. Data ta ustalona została przez Hitlera w dniu 22 sierpnia wieczorem na specjalnej konferencji dowódców niemieckich sił zbrojnych w Berghof. W przemówieniu swoim do generałów przedstawił Hitler wyjątkowo korzystne warunki rozpoczęcia natchmianist wojny, a to z uwagi na pakt z Rosją oraz poddał im. Smogły wątpliwość możliwości interwencji Wielkiej Brytanii. Śledzący innymi powiedział: "W Anglii i Francji nie ma nic od wybitnego. Dla nas decyzje są łatwe. Nie mamy nic do tracenia, a wszystko do zyskania... Nasi wrogowie — to niernoty. Widziałem ich w Monachium... Na pierwszym niejsiu stoi zniszczenie Polski. Cel polega na wyeliminowaniu aczynnej siły, nie na dojech do jakiegś określonej inii. Nawet jeżeli wybuchnie wojna na zachodzie, zniszczenie Polski będzie miało pierwszeństwo. Błyskawiczne rozwiązanie ze względu na porę roku. Dam propagandowy powód do rozpoczęcia działań, obojętnie wiarygodny czy nie. Zwykłe nie toczą, czy mówił prawdę, czy nie. Kiedy się zaczyna i tymaj wojnę, ważne jest nie prawo, lecz zwycięstwo. Tęch litosć nie ma dostępu do waszych serc. Działajcie jakże brutalnie... I jak największą surowość. Rację ma silniejszy, zaleceń tym napomniem odprawił Hitler swoich generałów, doajając, że rozkaz rozpoczęcia działań wojennych zostanie poręczony a określony w nim termin oznaczony jest datą a, w 6 sierpnia o świcie.

List premiera brytyjskiego Chamberlaina, wystosowany ch dla Hitlera w dniu 24 sierpnia, podkreślał, że Wielka Brytania dotrzyma zobowiązań zaciągniętych wobec Polski, ale i jawiał słabość i wahanie, przez stwierdzenie, że pomiędzy Polską i Niemcami nie ma sprawy, której nie dałoby się załatwić w drodze pertraktacji, i zaproponował sposoby ich rozwiązania.

Rozmowy brytyjskiego ambasadora Hendersona z Hitlerem upewniały tego ostatniego o słabości i braku zdecydowania rządu brytyjskiego. Ambasador Henderson informował Hitlera, że Chamberlain był zawsze przyjacielem Niemiec. O jego przyjazni świadczy fakt że odmówił przyjęcia Churchill'a do swego gabinetu. Wrogi stosunek do Niemców nie wyraża woli narodu angielskiego. Takimi i podobnymi i świadectwami utrzymywał w Hitlerze pewność, że Wielka Brytania nie zaryzykuje konfrontacji z Trzecią Rzeszą. (c.d.n.)

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

WKRÓTCIE 6 I POŁ MILIARDA LUDNOŚCI W ŚWIECIE

GENEWA. — Międzynarodowa Organizacja Pracy (O.I.T.) zamieszcza w swym biuletynie dane w sprawie przyrostu ludności świata w ciągu najbliższych 30 lat.

Według tego biuletynu, ludność globu ziemskiego osiągnie w roku 2000 blisko 6 i pół miliarda, czyli cztery razy więcej niż w roku 1900. Za 28 lat będzie więc 2 miliardy 900 milionów osób więcej do żywienia, ubrania, zakwaterowania, wykształcenia i do pracy.

Na tę ogólną cyfrę 2 i pół miliarda nowych mieszkańców (do 2 i pół miliarda już istniejących) dojdzie w krajach słabo rozwiniętych.

Międzynarodowa Organizacja Pracy bada już obecnie następstwa tego wzrostu szczególnie w Afryce, Azji i Ameryce Południowej. W krajach tych trzech kontynentów blisko połowa mieszkańców liczy mniej niż 20 lat. Liczba ich zwiększy się trzykrotnie do końca bieżącego stulecia.

100-LETNI PARK

W tym roku minie 100 lat od powstania pierwszego w świecie chronionego obiektu przyrody — Parku Narodowego Yellowstone w St. Zjednoczonych. Park ma obszaru bad mała 900 tys. hektarów. Obecnie w St. Zjednoczonych są 32 parki narodowe o powierzchni ponad 5,5 mln hektarów.

W ślady USA poszły dwa sąsiednie państwa — Kanada i Meksyk. W Europie pierwsze parki narodowe powstały z początkiem obecnego stulecia. Obecnie w krajach europejskich jest 121 parków narodowych.

KSIĘŻCOWE KLEJNOTY

Na Zachodzie wchodzi obecnie w modę ozdoby z... pozaziemiejskich materiałów. Niedawno na międzynarodowej wystawie kamieni szlachetnych i półszlachetnych we Frankfurcie eksponowano ozdoby z odłamkami meteorytów.

Przystępna cena — od 12 do 108 marek. Amerykańscy sprzedawcy kamieni szlachetnych zamierzają robić byznes na kamieniach księżycowych. Jak informuje "Wall Street Journal", surowiec na "księżycowe" ozdoby będą sprzedawane przez Księżyca wynajmując rakiety i astronautów od NASA. Przedsiębiorcy-biznesmeni skalkulowali już ceny: jeden karat kamienia księżycowego będzie kosztować 1,500 dolarów.

AGLICY PALĄ MNIEJ... ALE ZAŻYWAJĄ WIĘCEJ NARKOTYKÓW

LONDYN. — Ilość narkomanów w Anglii stale wzrasta. W ub. roku celnicy skonfiskowali o wiele więcej narkotyków niż w ubiegłym roku. Wykryli 615 kryjówek. W jednej z nich było ponad półtorej tony narkotyków.

Anglicy palą ostatnio mniej; notuje się spadek sprzedaży tytoniu o 1,4 procent. Piją natomiast więcej wina i wódki, mimo iż ceny tych trunków podwyższono o 17,1 procent.

Celnicy skonfiskowali 41.000 powieści obrazkowych o treści i 27.000 książek oraz czasopism pornograficznych.

LASERY DO BADANIA LODOWCÓW ANTARKTYDY

By lepiej zbadać ruchy lodowców na Antarktydzie uczeni sowieccy użyli laserów.

Pierwsze próby dały interesujące wyniki. Pozwolily one na obliczenie natężenia lodowca, na określenie szybkości z jaką się porusza oraz na rejestrowanie ruchów masy lodowej.

Zdolano ustalić, że lodowiec znajduje się ciągle w stanie pewnego natężenia, a masy lodowe drgają, gromadzą zapasy energii kinetycznej. Kiedy ilość nagromadzonej energii dochodzi do pewnych granic, lodowiec pokonuje przeszkody i tarcie o dno, rozpoczynając swą wędrówkę. Ta stopniowa wędrówka trwa aż do chwili ponownego zatrzymania się lodowca.

Wędrówski lodowca powtarzają się nieregularnie. Czasem lodowiec wędruje przez kilka minut, by następnie zatrzymać się na kilka godzin.

Maksymalna szybkość osiągana przez lodowce w rejonach badanych dochodzi do pięćdziesięciu mikronów (1 mikron wynosi tysięczną część milimetra) na sekundę. Najczęściej szybkość poruszania się lodowców wynosi trzy mikrony na sekundę.

Jeżeli lodowiec poruszałby się z taką szybkością bez przerwy, to w ciągu roku mógłby przebyć znaczne odległości: około dwóch tysięcy metrów przy szybkości przeciętnej.

Specjaliści sowieccy zaproponowali użycie laserów do badania ruchów lodowców jeszcze w 1968 roku. Trzeba było jednak ponad rok czasu poświęcić na doświadczenia, by ustalić system działający w najniższych temperaturach.

Udoskonalenie tego sposobu pozwoli na użycie lasera przy badaniu dynamiki mas lodowych na Antarktydzie, szybkości unoszenia ławic lodowych i gór lodowych oraz na zmierzenie natężenia w lodowcach w różnych strefach morskich, dynamiki lawin śnieżnych oraz ciśnienia wody na tamy zapory.

JAD JAK ZŁOTO

Żywe żmije złapane w lasach europejskiej części ZSRR i na Syberii przewożone będą do stolicy Kirgizji, miasta Frunzes. Od dziesięciu lat istnieje tu unikalny rezerwat tych gadów. Są one hodowane dla uzyskania drogocennego leku, jakim jest jad żmii.

Suchy jad, którego wartość przewyższa kilkakrotnie złoto, wysyłany jest z Frunze do klinik ZSRR, Francji, Czechosłowacji i Jugosławii. Jest on niezastąpionym lekarstwem przy schorzeniach reumatycznych, astmie, bronchicie i wielu innych ciężkich chorobach.

DLACZEGO LUDZIE SIĘ MARTWIĄ?

Tygodnik paryski "Point de vue" przeprowadził ankietę pt. "Dlaczego ludzie się martwią?" Oto jej rezultaty:

- Niepokój o problemy, które istnieją tylko w naszej wyobraźni (40 proc. ankietowanych).
- Zamartwianie się o sprawy, których nikt nie jest w stanie zmienić (35 procent).
- Dreczenie się problemami, które same się w końcu rozwiązują (15 proc.).
- Zadręczanie się bez najmniejszego powodu (8 proc.).
- Zmartwienia realnie uzasadnione (2 procent).

PRZEZ SAHARĘ

Niezwykle ryzykowną eskapadę podejmuje brytyjski dziennikarz i pisarz Geoffrey Moorhouse. Zamierza on w ciągu roku przebyć samotnie na grzbiecie wielbłąda Saharę od wybrzeży Atlantyku w Mauretani do Nilu, w sumie 5,800 km.

Jedynym ekwipunkiem śmiałka są: sextans, kompas, elektroniczny zegarek oraz mała, podręczna apteczka. Ryzyko jest duże, ale Moorhouse podjął je aby napisać z tej wyprawy książkę, którą już dziś wydawcy określają jako bestseller.

Podróżnik wyruszył 20 listopada wykorzystując zimowy okres na pustyni by dotrzeć w ciągu 4 miesięcy do libijskiej oazy Murzuk, gdzie przekreśla najdłuższe miesiące zanim wyruszy w dalszą drogę nad Nil.

TAMTA MŁODZIEŻ

"Przyszłość naszego narodu maluje się w czarnych barwach, ponieważ zależna jest od dzisiejszej lekkomyślnej młodzieży. Młodzież ta jest bezwzględnie beczelna i wszystko wie lepiej. Gdy byłem młody rodzice wpajali mi dobre manieri i respekt dla starszych. Dzisiejsza młodzież jest źle wychowana".

Tych słów nie wypowiedział bynajmniej współczesny malkontent. Napisał je grecki poeta Herodjad — 2700 lat temu!

RADIO CAMBIJÓ
 ZYE — 348 — 1520 KHZ — A VOZ CATÓLICA DO PARANA
 Boa música, Clube dos Sócios, Térpo em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Antúncios. — Avisos e Recados para Amigos.
 ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANA

Casa Pavão
 Hipólita Dopierałskiego
 Rua Mal. Floriano, 511
 CURITIBA — PARANA
 Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclków, koszul. — Artykuły ogólnie dla mężczyzn, kobiet i dzieci.



PeKao
 CZY WYSYŁAŁEŚ JUŻ NA WIELKANOC TAKĄ PACZKĘ DO SWOICH KREWNYCH W POLSCIE?
 Zamówienia przyjmują miejscowi Dealerzy
 oraz
PEKAO TRADING CORPORATION

SZYNKA, POŁĘDWICA, BOCZEK, SARDYNKI, HERBATA, KAWA, KAKAO, SOKI, CZEKOLADA, CZEKOLADKI, OLIWA, PIEPRZ, MIGDAŁY, RODZYNKI, ORZESZKI, PIERNIKI, ORAZ JAJKO CZEKOLADOWE

TO ZAWARTOŚĆ
 ŚWIĄTECZNEJ PACZKI PEKAO

225 PARK AVENUE SOUTH
 NEW YORK, N. Y. 10003 — U. S. A.

ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE

XIII KONFERENCJA BISKUPÓW

W Seminarium Duchownym księży redemptorystów w pobliżu S. Paulo odbyła się ostatnio XIII Konferencja Biskupów Brazylii z udziałem 220 biskupów. Pod kierunkiem bpa. D. Aloisio Lorscheider — sekretarzem generalnym Konferencji obradowano nad teologią i życiem Kościoła, nad tematem: biskupi — znakiem jedności w Kościele, nowa liturgia chrztu św. i małżeństwa itp. Wiele z obecnych biskupów domagało się większej autonomii dla swych diecezji, stosownie do warunków lokalnych.

WYBÓR PAPIEŻA BEZ ZMIANY

Nominacja 30 nowych kardynałów przez Papieża Pawła VI jest komentowana w kołach watykańskich jako utrzymanie dawnego systemu wyboru papieża, poza mało znaczącymi zmianami. Zamiast włączyć do konklawe wszystkich biskupów, Ojciec św. wolał umiędzynarodowić konsystorz, wprowadzając doń kardynałów z różnych stron świata i będących w średnim wieku. Nowy konsystorz zwołany będzie dnia 5 marca b.r. podczas którego spodziewać się można nowych nominacji na kardynałów.

UCZONY AMERYKAŃSKI W OBRONIE KULTU ŚWIĘTYCH

James Hitchcock, prof. St. Louis University opublikował książkę pt. "The Decline and Fallof Radical Catholicism" (Schylek i upadek radykalnego katolicyzmu) w wydawnictwie Herdera w Nowym Jorku, 1971 r.

"Prawdźwie dużo odwagi posiada autor, — pisze o. Henryk Maria Malak (zob. art. "Schylek i Upadek" w Miesięczniku Franciszkańskim, Styczeń 1972) — poddając szorstkiej krytyce nie tylko radykałów z szeregów ludu Bożego, ale i kapłanów, i zakonnicę, i zakonników, nie szczędząc tam, gdzie trzeba przełożonych zakonnych oraz niektórych biskupów, jeżeli przez milczenie albo nawet przez swe radykalne wypowiedzi czy pociągnięcia, przyczynili się także do radykalnych wyskoków, które przez lata minione zadaly bolesne rany katolicyzmowi i Chrystusowemu Kościołowi".

Prof. James Hitchcock w rozdziale "Kryzys duchowości", staje w obronie kultu świętych i kryzys tego kultu widzi nie w masach wiernych Bożego ludu, lecz w kryzysie duchowości u grupy radykałów katolickich. Autor wola nie tylko do kapłanów i zakonnic odpadłych, ale i do wszystkich radykałów trwających jeszcze przy Kościele:

"Zabraliście naszym masom wiernych nabożeństwa różańcowe, nowenny, litanie, adoracje, zabraliście kult Świętych, usuwając ze świątyn ich figury oraz obrázky, a co zamian za to potrafiłiście dać owym rozmodlonym masom wiernych? Nie! Stworzyliście w naszym Kościele wielką pustkę, i nie stać was na to, by ją duchowo zapelnili... A przecież wy zawsze wolacie, że wszelkie wasze radykalne i liberalne reformy są dokonywane w imię mas wiernych, w imię Bożego ludu! Tymczasem nie lud Boży, nie masę naszych wiernych chcą owych rewolucyjnych radykalnych i liberalnych nowości. To wy ich chcecie, zastaniając się tym, że rzekomo chcą tego nasi wierni. Nikt tak bardzo nie lekceważy mas wiernych Bożego ludu, jak właśnie wy radykali".

Książka wzbudziła duże zainteresowanie i jest już w tłumaczeniu na język francuski i niemiecki.

IX NIEDZIELA ROKU

(4 marca)



I nikt nie leje wina nowego w stare bukłaki; bo inaczej wino rozsądzi bukłaki i rozleje się wino, a bukłaki się zepsują; ale wino nowe ma być wlewane w bukłaki nowe. I stało się znów, gdy Pan przechodził w szabat przez zboża, uczniowie jego zaczęli rwać i jeść kłosy. A faryzeusze mówili mu: Oto, co czynią w szabat, czego się nie godzi? I rzekł im: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy był w potrzebie, kiedy łaknął sam i ci co z nim byli? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleb pokładny, którego nie godziło się jeść jeno kapłanom, i dał tym, którzy z nim byli? I mówił im: Szabat uczyniony jest dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. A więc panem jest Syn człowieczy także i szabatu.



Jesteśmy już na progu Wielkiego Postu, czyli czasu rozważania Męki Pańskiej i czasu pokuty za nasze dawne i obecne grzechy. Do pokuty zachęca nas szczególnie ceremonia srody popielcowej: posypanie głowy popiołem oraz słowa: "Pamiętaj człowiecze, że jesteś proch i w proch się obrócisz". W jednym kościele znajduje się sarkofag ze szczerkami pewnego znakomitego człowieka. Na tablicy figuruje jego imię i długa lista tytułów, godności i urzędów, jakie piastował za życia. Wreszcie na samym dole wyrzute są dwa krótkie, ale pełne treści słowa: "Nunc cinis" — "teraz popiół". Nie jeden przechodzień zatrzymuje się dłużej przed tym pomnikiem i popada w zadumę, jakby zasłuchany we wstrząsające kazanie o marności spraw i rzeczy ziemskich, jak to dobitnie określił już starożytny Medrzez: "Marność nad marnościami i wszystko marność". Czy ktoś zasiadał na tronie, czy pasał trzodę; czy wykładał z katedry uniwersyteckiej, czy też uczył analfabetów — słowem czymkolwiek był, jakkolwiek się odziewał lub cokolwiek jadał — nie zostanie z niego nic więcej jak garść popiołu. Niech ten fakt oczywisty zachęci nas do pokuty czyli do Spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej, do dobrych uczynków i wiernej służby Bożej.

KS. Z. P.

PIERWSZE EKUMENICZNE TŁUMACZENIE

Słowo TOB w języku hebrajskim wyraża "to, co jest moje", a w języku francuskim stało się symbolem: "Te Oecuménique de la Bible". To, o czym marzył w Ryszard Simon stało się wreszcie rzeczywistością. Egzegetów katolickich, prawosławnych i protestanckich, mających wspólnie 7 lat, przetłumaczyło na język francuski Testament. Praca nad tłumaczeniem Starego Testamentu nadal i zostanie zakończona w roku 1975.

NOWY EKSPERYMENT W DIECEZJI AUSTRIAŃSKIEJ

Coraz więcej parafii austriackich odczuwa brak księży. Tylko w diecezji Graz-Seckau jest 30 parafii nie mających własnych duszpasterzy. Skłonno to obawia się tej diecezji, ks. bpa Johanna (Webera) do powołania dwóch parafiami siostrzym zakonnic, które działalności siostr sęga od nauczania religii i nistrowania parafią; księgom pozostaje tylko odprawianie Mszy św. i udzielanie sakramentów.

URCZYŚCIŚCIE W HANOWERZE

W niedzielę, dn. 10 grudnia 1972 r. razem z depustem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi, odbyła się uroczysta intonacja obrazu bł. O. Z. Kościele polskim H-Buchholz, Stilleweg 12.

Obraz bł. O. Maksymiliana, namalowany przez otrzymany specjalny tron, wykonany w brązie przez rzeźbiarza p. Gewersa. Również p. Gewers wykonał dla wieżnej lampy.

OBRABOWANO SANKTUARIUM

Przepięknie położone Sanktuarium Maryjne szlach La Mentorella w pobliżu Rzymu zostało obrabowane przez złodziei, którzy zabrali z ołtarza piękną rzeźbę przedstawiającą Madonnę na tronie z Dzieciątkiem na kolanach. Rzeźba pochodzi zapewne z XII wieku, połowie XIX wieku polscy ojcowie Zmartwychwstańców i papieża Piusa IX to sanktuarium pod opieką prowadził i wybudował drogę która je udostępniła po licznych rzeszom pielgrzymów.

RELIGIJNOŚĆ MURZYŃWÓW

Wiedeński Kardynał Franciszek Koenig, prezydent Sekretariatu dla Niewierzających, po powrocie z Ugandy powiedział: "Dusza afrykańska to religijna, a niewiara i obojętność nie jest tam tak rozpowszechniona jak w Europie. Afrykańczyk — nawet jeśli nie wierzy w Boga — ma namiętność i energię, nie ma przeciwieństwo do Europejczyka, że się czuje: nie ma on przyrodzone są tak silne, że w rezultacie ciemność da porwać przez wir współczesności. Toteż łatwiej skłonić do powrotu do wiary. Trzeba stworzyć świeckich Afrykańczyków, by przeciwstawić im obojętność religijną, która przesiąka do Afryki z Moskwy i Chin".

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE GETULIO THADEU OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral. Pintura — Lataria e Torio.

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844

Curitiba — Paraná

Fala-se em polonês

ZA DWA LATA POLSKI STATEK — STUTYSIĘCZNIK

Za dwa lata — pisze prasa krajowa — spłynąć ma na wodę pierwszy zbudowany w naszym kraju stuty sięcznik. Jego kształt zawarty jest obecnie w tysiącach rysunków technicznych i obliczeń projektowanych opatrzonych symbolem "OBO-103" O — olej (ropa naftowa), B — ore (rudą) to obowiązujące w morskich sferach oznaczenia angielskie; przyjęte w polskim wyrażeniu określenie ropo rudo-masowice mówi, że te właśnie towary mogą być statkiem przewożone. Liczba 105 to nośność wyrażona w tysiącach ton.

"OBO-105" będzie statkiem całkowicie nowych rozwiązań — po części wynika to z samej jego wielkości. Prototypowy silnik o mocy ponad 20 tys. KM zbudują zakłady Cegielskiego. Ołbrzymie kotły, pompy, maszyny, aparatura elektryczna i hydrauliczna, wszystko to nie tylko rozmiarem, ale i zasadami konstrukcji różni się będzie od urządzeń budowlanych dotychczas.

Najkrótsza wizytówka olbrzyma przedstawia się następująco: długość — prawie ćwierć kilometra, szerokość i wysokość — po 38 metrów. Prądnicę statku mogłyby oświetlić 20-tysięczne miasto, a do wypełnienia ładowni potrzebny byłby towar przewieziony pociągiem o długości 100 kilometrów.

MŁOTOWNIA SPRZED 200 LAT — ZABYTKIEM TECHNIKI

OPOLE. — Niedaleko Opala w Zagwizdzu znajduje się młotownia licząca ok. 200 lat. Ten zabytek techniki składa się z dwóch bliźniaczych budynków i magazynu, w których znajdują się koła wodne, piece grzewcze, drewniane upusty wody oraz drewniane wały i bijaki. Do napędzania urządzeń wykorzystano napór wody, z nie istniejącego już kanału. Część młotowni była jesczszego czynna w latach 1945-1946. Wykonywano tu odkwi dla pobliskiej odlewni. Potem przez wiele lat młotownia stała zamknięta, obecnie zaś zainteresował się obiektem Wojewódzki Konserwator Zabytków i sporządza inwentaryzację budynków oraz urządzeń młotowni, potrzebną do odrestaurowania zabytku.

PONAD 40 TYS. OSÓB PRACOWAŁO PRZY ODBUDOWIE ZAMKU

WARSZAWA. — W okresie 20 miesięcy jakie upłynęły od decyzji w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie pracowało społecznie na terenach zamkowych przeszło 40 tys. osób. Najwięcej, oczywiście mieszkańców Warszawy, a następnie Zagłębia i Śląska, Opolszczyzny, Kielc, Rzeszowszczyzny.



WIEŚCI Z POLSKI



POJERZIERZE SUWALSKO-AUGUSTOWSKIE

Ten północno-wschodni zakątek naszego kraju nazwany został przez jednego z psarzy "krajną o lazurowych oczach", Lazurowe oczy — to jeziora, położone wśród lasów i morenowych pagórków. Większy jezior (o powierzchni ponad 1 ha) jest tu 25, mniejszych — ok. 200. Największe — Wigry zamuje obszar 2156 ha, zaś najgłębszym (nie tylko w skali regionu, ale także w całej Polsce) jest Hańcza. Jego głębokość sięga 108 m. Zarówno jeziora, jak i liczne rzeki tego regionu umożliwiają uprawianie turystyki wodnej. Nic więc dziwnego, że okolice Suwałk i Augustowa cieszą się coraz większą popularnością wśród turystów i wczasowiczów. O atrakcyjności tego terenu stanowią także liczne miejscowości słynące z bogatej historii cennych zabytków. Np. w Suwałkach znajduje się dom rodzinny Marii Konopnickiej, w Augustowie — Stara Poczta w stylu klasycystycznym, zaś we wsi Wigry, na Półwyspie Klasztornym — piękny barokowy klasztor odbudowany po ostatniej wojnie według pierwotnych planów z XVIII w.

WARSZAWIANKI GÓRA

WARSZAWA. — Począwszy od 1961 r. w Warszawie na 100 mężczyzn przypada niepełniennie 116 kobiet, co oznacza najwyższy w Polsce stopień feminizacji. Wynik ten na Polse "nadwyżką" kobiet wynosi bowiem 16,6 proc. Innym charakterystycznym dla Warszawy wskaźnikiem jest to, że o ile w całym Kraju liczebna przewaga kobiet nad mężczyznami zaczyna się dopiero wśród 60-letnich i 31 roku życia, to w Warszawie już wśród 19-letnich i 19 lat. Im wyżej, tym większa jest dysproporcja: wśród 70-letnich kobiet w jest w Warszawie dwa razy więcej niż wśród mężczyzn.

WZROST OBROTÓW HANDLOWYCH POLSKICH KRAJÓW BENELUKSU

WARSZAWA. — Został tutaj parafowany handelowy między Polską a krajami Beneluxu na 1973 r. Postanowienia protokołu zakładają dalsze zwiększenie wzajemnych obrotów towarowych, które od szeregu lat wzajemnych obrotów towarowych, które od szeregu lat szerza możliwość dalszego zwiększenia polskiego obrotu do krajów Beneluxu towarów zliberalizowanych, które podlegających jescze kontyngentowaniu. Zwiększenie również możliwości dostawcze Beneluxu na rynek polski.

ZAGRANICZNE WOJAZE "MAZOWSZA"

"Mazowsze" wróciło w listopadzie do Polski z pięcioletniego tournée. Trwało ono aż 94 dni (w okresie od 10 listopada) i objęło występy w pięciu krajach europejskich — Anglii (27 przedstawień), Niemczech (9), w tym w ramach imprez towarzyszących Olimpiadzie w Monachium), w Belgii (7), Luksemburgu (1) i w Holandii — we Francji, gdzie odbyło się 36 koncertów. W sumie "Mazowsze" dało podczas obecnego tournée 43 miastach, przebywając w tym czasie na 14 km samolotem i 11.400 km autokarami. Wszystkie koncerty przyjęte zostały — jak zwykle zresztą — w tuzjastycznie zarówno przez widzów (było ich ponad 100 tys.), jak i europejską krytykę.

LUDWIK GALLET

KAPITAN CZART

PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

136)

Zajazd i oberża miały wygląd zwyczajny. O tak wczesnej godzinie żaden jeszcze biesiadnik nie przestał progu izby gościnnej, gdyż stoły były zupełnie czyste, a cynowe kubki wisiały w prawidłowych szeregach na ścianie. Prawie zawsze, w każdym domu, do którego przybywa gość nowy lub powraca który ze stałych mieszkańców, zauważyć można trochę nieładu, ujawniającego się częstokroć w bardzo nieznacznych szczegółach.

Mieszkanie Cyrana nie przedstawiało, na pierwszy rzutek, żadnego z tych znaków ostrzegawczych.

A jednak Sawinjusz, Castillan i Marota powrócili już z drogi.

Wszyscy troje, nadzwyczaj znużeni, spali teraz głęboko.

Przybycie Maroty było właśnie przedmiotem ówczesnych rozpraw pomiędzy właścicielem zajazdu i Marią, gospodynią poety. Ta ostatnia musiała ustąpić swej bliźniaczce i nie miała była oburzona wargnięciem do domu tego ładnego szatana.

Zilla wróciła się z zapytaniem do gospodarza, nie mogła ukryć radości, dowiedziawszy się o powrocie Cyrana.

— Czy mogłabym się widzieć zaraz z panem de Bergerac? — spytała.

— Zaraz się dowiem — odrzekł zapytany. — Dochodzi dziesiąta, a pan de Cyrano, chociaż większą połowę nocy spędził bezsenne, nigdy później nie wstaje.

Poprosił Zillę do środka i wbiegł na schody, na rzewiodące na pierwsze piętro.

Gospodyni, za przybyciem cyganki, oddaliła XII wieś w stronę bramy Nesle.

Zilla była od kilku chwil sama w izbie gościnnej, gdy z wysokości schodów rozległ się głos gospodarza:

— Proszę na górę!

Ustuchała z pośpiechem wezwania i uprzejmy Gonin, wskazując jej drzwi, wiodące do pokoju poe-

ty, rzekł:

— Niech pani wejdzie. Pan de Bergerac czeka

g, przema panią.

Zilla zbliżyła się do stołu, przy którym siedział Cyrano, mimo wczesnej godziny zajęty już tak rozpamiętaniem.

— A !a! co widzę! — rzekł wesoło — to ty! moja piękna! Nader miłą niespodzianką są dla mnie ujęte: jestwoje odwiedzin, bom myślał, żeśmy już na wieki poróżnieni.

Zilla zdając się nie zwracać uwagi na ton ironiczny, jaki się w słowach tych przebijał, odpowiedziała:

— Sprawa wielkiej wagi sprowadza mnie do pana, panie Cyrano. Czy zechcesz mnie pan wysłuchać?

— Z jak największą uwagą. Pragniesz pani może dowiedzieć się czego o swym niezrównanym braciuzku?

— I cóż mój brat?

— Jeżeli nie przybył razem ze mną do Paryża, to już z pewnością nie moja w tym wina. Drapnął spod mojej najczulszej opieki. Ale bądź pewna, że przedzie, czy później, nawrócę go na dobrą drogę i wynagrodzę według zasług.

— Nie o brata tu chodzi — przerwała Zilla, która dobry humor poety drażnić począł. — Chodzi o Manuela.

— Ach! o Manuela! Biedny chłopiec! z jakąż dysproporcją uściskałbym go w tej chwili!

Cyganka przystąpiła do rzeczy. Opowiedziała o wszystkim: o miłości swej, zazdrości, walkach wewnętrznych i zakończyła spowiedź prośbą o przebaczenie.

Poeta z zasady łatwo wszystkim przebaczał.

— Ależ doprawdy — rzekł Zilli — niczego więcej nie pragnę! Wyznanie, które uczyniłaś, okupuje bardzo wiele błędów i jeśli tylko jesteś szczerą...

— Chcesz pan dowodu? — przerwała cyganka.

— Alboż go posiadasz? — spytał Cyrano, zainteresowany.

Zilla wydołała spod okrywki księgę, zabrana z domu i, nic nie mówiąc, położyła ją przed poetą. Był to gruby zeszyt pergaminowy, w prostej, lecz mocnej oprawie, którego pierwsze karty nosiły datę bardzo już odległą.

Zeszyt ten całkowicie zapisany był po cygańsku.

Cyrano otworzył go i przewracając końcem palca karty, przyglądał się ciekawie dziwnym hieroglifom, którymi były pokryte.

— Cóż to za gryzmoły? — spytał wreszcie?

— Pan wie dobrze. Przynajmniej domyślić się pan, powinien.

— Księga Ben Joela?

— Tak!

— Nareszcie! — wykrzyknął poeta. — Nareszcie mam cie w ręku, drogocenny dowodzie! Doprawdy, Zillo, twój postępek godzi mnie z tobą ostatecznie. Gdzież jest to miejsce, w którym ojciec twój zapisał szczegóły, odnoszące się do porwania Manuela i do śmierci małego Szymonka?

C. d. n.

POLONIA ZAGRANICZNA

FRANCJA

"POLACY WŚRÓD NAS"

Popularny magazyn miesięczny "Selection du Reader's Digest" będący francuską wersją amerykańskiego miesięcznika "Reader's Digest" o olbrzymim nakładzie 29 milionów egzemplarzy i w tłumaczeniach na 13 różnych języków, zamieścił w numerze grudniowym artykuł Rose LeStrange o Polakach we Francji, którego ważniejsze fragmenty poniżej podajemy.

"Diś jest wśród nas — pisze Rose LeStrange — około 750 tysięcy osób pochodzenia polskiego i tylko Stany Zjednoczone posiadają jeszcze większą mniejszość polską. Emigranci ci, którzy opuścili swój kraj ze względów politycznych albo ekonomicznych, znaleźli we Francji nową ojczyznę, do której przywiązali się bez żadnych zastrzeżeń. Ten "naród rycerski", jak go nazywał Michelet, pozwolił nam korzystać z jego tradycyjnych zalet: wytrwałości, inteligencji, ducha twórczego i odwagi wojсковej".

"W roku 1920 przybyła do naszego kraju nowa wielka fala imigrantów polskich (około 400 tysięcy osób). Zgodnie z konwencją podpisaną z Polską po wojnie Francja przyjęła znaczną ilość polskich sił roboczych. Ludziom tym trudno było żyć w Polsce, zniszczonej zaborami i wojną".

W wielu różnych dziedzinach wyróżniła się sławą Maria Skłodowska-Curie, która wraz z mężem, Piotrem Curie i Henrykiem Becquerellem dzieliła w roku 1903 nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za odkrycie radium. Dziś znany jest matematyk polski Andrzej Licherowicz, uczony atomowy Jakub Prędko i prawnik Jerzy Langrod. We Francji jest około 300 architektów polskich".

KANADA

SUKCES POLSKIEGO UCZONEGO W MONTREALU

W dniach od 27 do 31 grudnia 1972 roku odbyła się w Montrealu w należącej Loyola College II Międzynarodowa Konferencja o Teorii Dezintegracji Pozytywnej. Była ona kontynuacją, prac, rozpoczętych na Pierwszej Konferencji, która odbyła się w 1970 roku w Uniwersytecie Laval w Quebecu, przy udziale kilkuset uczonych z obu Ameryk i Europy.

Teoria Dąbrowskiego jest oceniana przez wielu znawców jako kopernikowski przewrót w psychologii i psychiatrii, ponieważ wykazuje ona, że wbrew tradycyjnym poglądom, neurotyczne stany podniecenia emocjonalnego i dezorganizacja czynności psychicznych nie zawsze są zjawiskiem chorobowym, lecz często bywają bardzo korzystną formą przemiany osobowości, prowadzącą do wysokiego poziomu człowieczeństwa i wartościowych osiągnięć twórczych.

Twórcą teorii dezintegracji pozytywnej jest prof. dr Kazimierz Dąbrowski, psychiatra polski o światowej sławie, przebywający od 1964 roku w Kanadzie, profesor Uniwersytetu Alberta w Edmonton i Laval w Quebecu. Prof. Dąbrowski jest autorem kilkunastu książek, z których najważniejsze są: **O Dezintegracji Pozytywnej**, 1964; **Mental Growth**, 1970; **Pojęcia żyją i rozwijają się**, 1971; **Psycho-neurosis is not an illness**, 1972.

USA

POLACY NAJLICZNIEJSI

Amerykanie polskiego pochodzenia stanowią najliczniejszą grupę narodowościową w Parmie, Ohio, a zajmują drugie miejsce na przedmieściu Cleveland — Garfield Heights.

Statystyka cenzusowa z roku 1970, wykazuje że 5,433 Amerykanów polskiego pochodzenia z pierwszego i drugiego pokolenia zamieszkuje w Parmie; 4,771 w Garfield Heights; a 2,090 w Cleveland Heights. W Maple Heights, Ohio mieszka 1,861 Polaków, w Euclid, 1,599, University Heights 1,289, a w Euclid 1,270. W mieście Cleveland mieszka 22,189 Amerykanów polskiego pochodzenia, wynosząc 39,7 procent ogólnej ludności 57,496 w powiecie Cuyahoga.

ARGENTYNA

DOROCZNE ŚWIĘTO LOTNIKÓW Zebanie Koleżeńskie Karpateczyków

W miesiącu grudnia ub. roku odbyły się dwa wielkie zebrania towarzyszywoń. Jednym z nich było doroczne zebanie naszych lotników, przebywających w Argentynie, drugim zebanie Karpateczyków, obchodzących zawsze swe święto w rocznicę bitwy pod Gazala.

Lotnictwo polskie, najmłodsza polska broń — otoczone było w Polsce z przed 1939 roku szczególną sympatią i miłością społeczeństwa polskiego. Te same sympatie przeniosło i ułokowało w naszych lotnikach, trwających z nami na emigracji — nasze społeczeństwo emigracyjne.

Stowarzyszenie Lotników Polskich, doskonale zorganizowane, odgrywa wielką rolę w polskim życiu

społecznym. Jest bardzo popularne. Stolik lotników w restauracji Domu Polskiego w każdy wtorek i piątek jest obiegany — nie tyle i jedynie przez członków Stowarzyszenia, ile przez chętnych, którzy radzi są "przysiąść się" i pogwarzyć z ludźmi, którzy w czasie wojny zdobyli polskimi barwami taką chwałę pod obcymi niebami. Nic dziwnego, że doroczne święto lotników polskich jest zawsze dla naszej emigracji w Gran Buenos Aires zdarzeniem towarzyskim. I tak było i w tym roku.

WIELKA BRYTANIA

MIĘDZYKRAJOWY FESTIWAL W NOTTINGHAM

W Nottingham istnieje od szeregu lat organizacja, która stara się skupić wszystkie narodowości z tego rejonu. Rok rocznie jesienią odbywa się festiwal (wystawa, pokazy artystyczne), w którym mogą uczestniczyć wszystkie grupy cudzoziemskie.

Polaków reprezentuje komitet międzyorganizacyjny, którego przewodniczącym jest B. Nowicki.

Najciekawszych i najwartościowszych eksponatów dostarczył p. Gołębski: 4 mapy Polski — A. Ortela z r. 1598, wydana w Holandii; J. Speeda z r. 1626, wyd. w Anglii; I. B. Homannusa z r. 1650, wyd. Niemczech i mapa W. Berry dedykowana królowi Anglii Karolowi II; Kazania J. Górskiego z r. 1572; miesięcznik "The Literary Magazine" z r. 1791 wydawany w Londynie, w którym znajduje się przekład Konstytucji 3 maja. Eksponatów dostarczyli również Stowarzyszenie Katolickie, Stowarzyszenie Lotników i szereg osób prywatnych. Zespół teatru amatorskiego "Pod chmurką" pod kier. L. Rudzkiej dał pokaz polskich tańców ludowych.

Wszystkim którzy przyczynili się do uczestnictwa polskiego w festiwalu należą się słowa uznania.

DZIAŁ POETYCKI

TRYPTYK MORSKI

(Pani Rózi Ficińskiej na pamiątkę wspólnego pobytu w Caiobá)

2

POŁUDNIE

W trójkacie popod glazami
Słońca się skupił żar.
A w ciszę pomiędzy nami
Poszum się morza wdarł,
Gorącem mocnej pieszczoty
Promień całuje twarz.
Lśni mocno piasek aż złoty,
Las przy nim pełni straż.
Wśród glazów wciąż śpiewa jała
Pieśń starszą niżli świat.
A słońce całując: opala,
Na skórce znaczy ślad.
Omdlalo rozkoszenie ciała,
A w skroniach tętno krwi.
Dziś między stawem się stało,
Samo ze siebie drwi.
O brzeg uderza cichotko
Płany dzierzgając ścieg.
Czemuś trwa rozkosz tak krótko,
Czasie zatrzymaj swój bieg.
Początkiem, środkiem i końcem
Nad plażą usypj świat.
Południem skrzepnij i słońcem
Beztróskę wiecznych lat.
Szczyt góry ostrej i stromy
Poważnie szepcze: tak.
Ponad nim, jak nieruchomy
W błękitcie zawisł ptak.

VII-1941

MARIA NIEDENTHAL

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 22-7349
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 Fones: 24-5374

KĄCIK RODZINNY:

Czy jest recepta na szczęście małżeńskie?

szczęście dwojga ludzi w pożyciu małżeńskim to problem olbrzymiej wagi. W zależności naturalnie, co kto nazywa szczęściem.

Niestety do dzisiejszego dnia nikt nie wymyślił jednak radykalnej recepty, która dawałaby gwarancje bezchmurnego pożycia małżeńskiego do końca życia.

To szczęście trzeba sobie samemu wypracować.

Umiejętność szczęśliwego pożycia polega m. in. na odkrywaniu dobrych stron w partnerze i na sprawiedliwym wazeniu wspólnych zalet oraz wad. Szczęście zależy również od wielu skomplikowanych spraw, jak mądrości życiowej, dojrzałości, czystego bezinteresownego uczucia i prawdziwej wiary w te same ideały tych, którzy pragną założyć rodzinę.

Co pomaga w osiągnięciu tego szczęścia?

Przed wszystkim znajomości swoich charakterów, przekonań, wzajemne zaufanie, poważna decyzja.

Kogo młodzi mają słuchać? Gdzie szukać rad? U starszych?

Ci, mimo wleoletniego doświadczenia nie zawsze podążają z prądem nowoczesnych wymagań i celów dzisiejszych młodych małżeństw. Nie zawsze więc ich serdeczne, wy-

próbowane wskazówki i rady dają pełne rozwiązanie trudnych problemów.

Oto młód- dziewczynę dręczący pytanie: zostać czy nie zostać z tym chłopcem mimo jego wad? W głębi uczuciowej duszy dziewczęcej drzemie wątpliwość...

Co robić? Gdzie znaleźć pomoc? Kto rozświetli piętząc się na jej drodze życia zagadki i tajemnice nowego, wspólnego pożycia małżeńskiego, które ma przecież być zapowiedzią tego nowego, wielkiego jej szczęścia?

Jak uniknąć niepowodzeń w miłości i małżeństwie, a w rezultacie tragedii własnej i osoby, z którą związała się swój los?

Coraz częściej zdarzające się konflikty wśród młodych małżeństw i narzeczeństw doprowadzają do szukania nowych dróg wyjścia z tych niejasnych sytuacji. Odczuwa się potrzebę tworzenia legalnych instytucji, które byłyby w stanie dać odpowiedź wskazówki i rady oraz otoczyć opieką moralną pary wstępującą w związek małżeński.

Tymi trudnymi i odpowiedzialnymi problemami matrymonialnymi zajmują się w Québec specjalnie wyszkoleni i upoważnieni do wydawania decyzji eksperci, zwani doradcami spraw rodzinnych. Instytucja ta, w której rolę doradców peł-

nią ludzie z wysokim wykształceniem i praktyką życiową pracowała dotychczas prywatnie. Ze względów jednak na wielkie usługi jakie oddaje ona młodym, znajduje się obecnie na drodze do upaństwowienia. Będzie to więc zalegalizowana prawnie instytucja doradcza, w sprawach matrymonialnych.

Ci doradcy znający psychologię ludzką utrzymują stały kontakt z rodzinnymi młodych małżeństw lub narzeczeństw, badają stosunki rodzinne i ich wpływ na samodzielne życie młodych. Wreszcie problem prawnie najważniejszy, obserwują i wglębiają się w charakter młodych. Wśród tych doradców prawnych znajduje się obecnie 15 księży, którzy służą swoim doświadczeniem opartym na głęboko zrozumianej przyjaźni ludzkiej i na życiu duchowym.

Ci wszyscy doradcy prawni, którzy są profesorami uniwersytetów, pracują nad utworzeniem nowego programu nauk matrymonialnych i o małżeństwie. Pragną oni, aby te problemy matrymonialne traktowane z punktu widzenia naukowego, mogły dać młodym pewną dozę gwarancji szczęśliwego pożycia małżeńskiego na długie lata.

("NARODOWIEC")

UMECZONE STOPY

— HESTIA —

W pokoju o temperaturze gorącego lata młoda dziewczyna nie pilnie odkłada coś do kartoteki. Stała odwrócona do mnie tyłem, mogłam ją więc swobodnie obserwować. Jedyną rzeczą racjonalną jaką miała na sobie, była prosta, elegancka białozłota sukienka. Pantofle miała na całych podszewkach i wysokich obcasach-klockach i prócz rajstopów grube ozerczone pończochy do kolan. Stojąc przed kartoteką to przestępowała z nogi na nogę, to odgarniała włosy, które spadając zasłaniały jej widocznie oczy.

Nieco później, kiedy omawialiśmy sprawę z jaką tu przyszedłam, stwierdziłam na twarzy dziewczyny wyraz znużenia, charakterystyczny dla ludzi zmęczonych stanem. Zapropo- nowałam mi też niebawem żebyśmy przeszły do kantyny, gdzie można usiąść i skończyć rozmowę przy kawie. Idąc z nią zauważyłam, że jej nogi dobrze nie pracują, z pewnością dlatego, że większą część dnia spędza w postawie stojącej. Przy tym niewątpliwie nie umiała odpowiednio obać o swoje nogi.

Stopa człowieka jest tak zbudowana, że umożliwiła wykonywanie nałożonych na nią zadań, a więc poruszanie się i funkcję podporową. Jeżeli nogi zamiast poruszać się większą część dnia są beczynne, powoduje to często osłabienie mięskulatury i wysiępienie stopy. Pozycja stojąca zaś jest dla nóg prawdziwym dopustem, największym obciążeniem. Gdyby nogi miały jedynie funkcję podporową, byłyby inaczej zbudowane. Przy stanie, prócz noszenia na sobie ciężaru całego ciała, nogi muszą znosić i obciążenie, co prawda mniejsze, jak w wypadku wspomnianej urzędniczki, lecz nie nadające się zupełnie do stania. Urzędniczka nie była wyjątkiem, lecz jednym z przykładów spośród miliona jej podobnych.

W temperaturze biura, ogrzewanego centralnie, wystarczyłyby odepnięte pończochy, dziewczyna tymczasem nosiła na nich jeszcze grube pończochy do kolan.

Stopy człowieka posiadają doskonały mechanizm, ale zamiast je pielęgnować systematycznie, ruinujemy je. O ile pończochy i obuwie są najbardziej przez kobiety faworyzowana częścią garderoby, o tyle nogi są najbardziej zaniedbana częścią ciała. Należy więc je pielęgnować.

Znany specjalista wyliczył, że każda stopa człowieka ważącego około 90 kg, który dziennie przechodzi 10 km, w ciągu dnia podnosi równowartość 704 ton!

Kuchnia Polska

PIECZEŃ MIELONA CZYLI KLOPS

3/4 kg mielonego mięsa wieprzowego z wołowym lub cielęcina), 2 całe jajka, 2 łyżki tartej bułki, sól, pieprz, usiekana drobitka cebula, łyżka oleju (do cielęciny — usiekana zielona pietruszka) smalec i tarta bułka do formy.

Do mięsa dodać jajka, 2 łyżki zimnej wody, masę doskonale wyrobić drewnianą łyżką — gdy pulchna, dodać tartą bułkę, podduszoną w łyżce oleju cebulę lub świeżą usiekana zieloną pietruszkę, przyprawy do smaku. Wąską blaszkę do pieczenia wysmarować tłuszczem i wysypać tartą bułką, ułożyć równo masę i wstawić do średnio gorącego, wygrzanego piekarnika. Piec około 40 minut skrapiając od czasu do czasu tłuszczem. Po wystudzeniu wyjąć z formy.

Pieczkę taką można jeść pokrajaną w plastry i włożoną w kanapki, między listki sałaty, pokrajaną w grube plastry posmarowaną majonezem i posypaną obficie szczyptoremkiem czy rzodkiewką.

Z tej samej masy mięsnej można usmażyć kotlety.

Nadużycie nóg często następuje niestety już we wczesnym dzieciństwie, kiedy rodzice nie zauważają, że niewygodne obuwie deformuje stopę dziecka, dziecko zaś nie potrafi im tego powiedzieć. Ponieważ stopa jest zawsze stosunkowo szczelnie włożona w pończochy, tzw. gwizdki itp., jest ona łatwym schronieniem dla różnych drobnoustrojów powodujących schorzenia. Poza schorzeniami infekcyjnymi, stopy mogą ulegać wpływowi zaburzeń organicznych jak np. wadliwy krwioobieg, cukrzyca, artretyzm. W wypadku schorzeń bezpośrednich czy pośrednich należy bez zwłoki udać się po radę do lekarza.

Ważne jest jednak zapobieganie schorzeniom odpowiednią higieną i ćwiczeniami. W codziennej kąpieli należy stopy szczerotkować mydłem i skrupulatnie myć je między palcami. Kto się codziennie nie kąpie, powinien przynajmniej co dzień myć nogi w miednicy. Bezwarunkowo co dzień wkładać czyste pończochy. Kto ich nie ma, może co wieczór je przeprać, a rano będą suche.

Jedną z rzeczy najważniejszych jest wygodne obuwie. Wystarczy nie nadto krącościwej mody, która nie tylko są niezdrowe, ale i nieeleganckie. Wreszcie obać o to, żeby w ciągu dnia równoważać siedzenie lub stanie chodzeniem i ćwiczeniami.

Uśmiechnij się...

NIENOPRAWNI ADWERSARZE.

Marcel Pagnol opowiada następującą anegdotę: W młodości znał dwóch młodzieńców, którzy się serdecznie nie znosili. Lata przeszły i pewnego dnia obaj zetknęli się przypadkiem na dworcu kolejowym. Jeden z nich był generałem, drugi — biskupem. Biskup, wykorzystując mundur generała, zapytał: — Przeproszam pana, panie konduktorze... A na to generał szybko patrząc na sutanne: — Czego pani sobie życzy?...

UCZEŃ I NOWY NAUCZYCIEL

— Powiedz, Józku, jak ci się powodzi w klasie z nowym nauczycielem? — Znakomicie, tatusiu. Nawet nie wiesz, jak on ci zazdrości. — Ciekawe. Czego mi zazdrości? — Prawie codziennie mówi do mnie: "Ach gdybym ja był twoim ojcem..."

SMUTNA PRAWDA

Dwóch kolegów już dobrze podchmielonych opuszcza nad ranem kafejkę. — Co mówisz żonie, gdy wracasz do domu kompletnie zalany? — Nic, mój drogi! To ona mówi!

Poszukuje się gosposi

Poszukuje się gosposi mówiącej po polsku, do polskiej małej rodziny w São Paulo. Referencje konieczne. Listy z ofertami proszę kierować na adres: Jan Gąsior — Rua São João, 180 — Vila Galvão — 07000 — São Paulo.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i przyjaciele w Polsce

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

"BONY TOWAROWE" można również korzystnie odstąpić innej osobie.

PEKAO posiada PACZKI: żywnościowe, paczki słodkie, paczki ze świeżymi owocami, słodyczkami, napoje alkoholowe, Upominki dla Pań, Panów i Dzieci. Maszynny do szycia, dziewiarskie. Różnego rodzaju tkaniny. Konfekcje i galanteria. Lodówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radiotelefony, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe, kuchenny, sprzęt sportowy, sprzęt motorowy tj. samoloty, motocykle, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu, płyty azbestowe - cementowe, papa asfaltowa specjalna, hutnicza jak np. blacha, drut ocynkowany, siatka ogrodzeniowa, cyna, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych.

Tylko Paczki PEKAO wolne od

Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich

Gotowe do odbioru apartamenty w całej Polsce, Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze i p. kosiarki, młocarki, sieczkarnie, piły do cięcia elektryczne.

ULEPSZONE SAMOCHODY

Art. Nr 20058 — FIAT 125p/1300 model 73 — \$1000
Art. Nr 20068 — FIAT 125p/1500 model 73 — \$1000
Art. Nr 20364 — "WOLGA GAZ 24" 110 KM — \$1000
Samochód "VOLKSWAGEN 1300" — \$1000

Po informację i Katalogi należy zgłosić się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO, New York

p. Heleny BERGMAN,

Caixa Postal Nr 5127 — Telefon: 220-39-65

01000 SÃO PAULO

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDIGIER MEDICO Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização em New York Polyclinic Medical and Hospital — Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 23-8494 — 14-9 andar — Conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco. Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 22-5473 CURITIBA — PARANA

DR. GABRIEL NOWAK Dypłom Uniwersytetu ryskiego. — Był Prezydentem Uniwersytetu Parafińskiego. Po powrocie z Europy pracuje w Farmacji S. Praca Tiradentes, 63 od godziny 9-tej do 13-45. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i moczowych. Rezyd.: Ébano Pereira.

DR. AUGUSTO KIN... Clínica Médico Cirúrgica, Médico do Hospital B. Médico da Pres. Municipal

AT ENDE: Hospital: das 8 às 12 h Consultório: R. D. Pedro 829 — das 15 às 18 h PONTA GROSSA - PARANA

Dentyści:

DR WINCENCY FLENK Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA.

DR. SILVESTRE GORSKI CIRURGIAO DENTISTA Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras, das 8,00 às 11,00 e das 15,00 às 19,00 horas. As quintas feiras: das 14,00 às 17,00 horas. Al. Júlia da Costa, 1190 — Fone: 23-4954 — CURITIBA.

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI Sprawy cywilne, kryminalne i inventarze itd. Pre. Pres. Getúlio Vargas. Tel.: 488 - S. José dos Pinheiros P A R A N Á

DR EDWARD ZELAS Załatwia sprawy cywilne handlowe, kryminalne, notarialne i naturalizacyjne. Przeprowadza inventarzes.

DR LUCJAN KASPSZAK Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105 Telefon: 23-8944 - Curitiba

Załatwia inventarzes, śledzą wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mówi się po polsku.

TRADUTOR PÚBLICO JURAMENTADO JOÃO KRAWCZYK Rua Fe. Agostinho, 1893 Caixa Postal, 2048 Curitiba - Paraná

PAULO FILIPAK ADVOGADO Causas civis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs. Rua Cândido Lopes, 205 - 2.º andar - CURITIBA

FELIX GOLAS CONTADOR Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, balanços, declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

OD ADMINISTRACJI

Potwierdzenie odbioru pieniędzy w miesiącu Styczeń

arwińska Maria — S. Paulo	30,00
arowny João — Francisco Beltrão	25,00
zyczypiorski Anatol — Vitória	30,00
Żarzocha Stefan — Goiania	50,00
rof. Mazur Casimiro — Pinaré	32,50
obczak Estantislau — Irineópolis	30,00
limkowski Jan — S. Paulo	40,00
taskowian Mieczeslau — F. Schmidt	25,00
olanko Josefa — Maringá	45,00
Wroblewski Julio — Caxias do Sul	30,00
Wroblewski Wenceslau — Massaranduba	30,00
Vesgueber João — Itararé	25,00
ostanoski Leonardo — Vitorino	30,00
orowski Estantislau — Curitiba	30,00
pobrychlop Casimiro — Canoinhas	105,00
ryszik Kazimierz — S. Paulo	30,00
rzybowski João — P. Alegre	65,00
acewicz Matilde — Apucarana	45,00
ychowski Thomas — Rio	25,00
pe. Kuszel Martinho — Cotegipe	25,00
ierpinski Silvestre — Irapora	30,00
ysy Natalia — Guararema	30,00
zyzema Estantislau — M. Rondon	157,00
Domaszak Tadeu — Taquari	25,00
Julawski José — Caçador	47,00
Dr. Kossobudzki Simão — Araguaína	50,00
Dr. Kossobudzki João Tadeu — Goyania	35,00
Mason Alberto — Praia Grande	30,00
aranowski Henrique — Goiania	55,00
bergman Helena — S. Paulo	50,00
eldhuzen Matheus — Rio	35,00
Kominek Julio — Belo Horizonte	20,00
Padzierski Casimiro — P. Alegre	50,00
Otto Hans — Taubaté	50,00
Dobrychlop Casimiro — Guarapuava	50,00
Laucevicius Ana — S. Paulo	25,00
Laucevicius Julius — S. Paulo	40,00
Wzorek João — Felipe S.	25,00
Kurovski João — S. Luiz	25,00
Haze Estantislau — Ijuí	25,00
Wyszomirski Jan — S. Paulo	30,00
Sakalauskas Amália — S. Paulo	30,00
Prerz Alfons — S. Paulo	30,00
Neja Paulo — F. Beltrão	25,00
Grzyczak João — Cruzeiro	40,00
Michalowski João — Jaguaraiwa	25,00
Lewinski Marian — Blumenau	50,00
Wachowiakowa Wanda — S. Paulo	110,00
Sobczyk Ladislau — Rio Grande	25,00
Muszynska Irena — Belo Horizonte	40,00
Dr. Borkowski Casimiro — Rio	25,00
Koch Francisco — Vitória	30,00
Okulski Jan — Rio	30,00
Wawrzyniak Antonio — G. Vargas	25,00
Wenclewski Guilhermina — Gaurama	25,00
Obscowicz Valentim — Fragosos	25,00

FUNDUSZ

Warzocha Stefan — Goiania	5,00
Baranowski Henrique — Goiania	5,00
Pe. Lobaza Estantislau — S. Paulo	20,00
Sekula Ludomila — Guarapuava	25,00

Atomizador "Tobatta"

Adubos Completos

Adubo Líquido "ENVY"

Sulfato de Amônio

Nitrocálcio "Petrobrás"

Termofosfato "Yoerin"

Farinha de Ossos

Inseticidas



Adubos Boutin Ltda.

Av. 7 de Setembro, 2.067 — Fone: 24-1296 — ex. p. 1130

CURITIBA — PARANA

— POSZUKIWANIA —

KATARZYNA STOKROCKA z domu Bogacz poszukuje swego brata **TEODORA BOGACZA**, syna Piotra i Marceli z domu Mielnik, urodzonego w 1921 r. w miejscowości Poczapince, dawny pow. Tarnopol. Do Brazylji wyjechał w 1945 r. mieszkając ostatnio pod następującym adresem: Teodor Bogacz, Grande Hotel - Curitiba C.P. 7, albo: rua Carlos de Carvalho Nr. 62 - Curitiba. Brat był żonaty i miał dwoje dzieci. Ostatnio kontakt listowny został przerwany, bo list pisany z Polski wrócił z powrotem.

Wszelkie informacje można wysłać do Konsulatu PRL w Kurytybie lub na adres Katarzyny Stokrocka, Kluczbork, ul. Damrota Nr. 18, 22, woj. Opolskie.

x x x

ADAM DEREWIECKI, syn Leona i Zofii z Szadurskich, urodzony w 1912 r. w Krasnymstawie, poszukuje na terenie Brazylji swego krewnego mianowicie **JOZEFA DEREWIECKIEGO**, syna Joachima i Marii ze Stasiuków, urodzonego około 1900 r. we wsi Anielpol, gmina Czajki, pow. Krasnostaw. Józef Derewicki wyjechał z rodzicami do Brazylji - Parany w 1918 r. Ostatni jego adres w 1947 roku miejscowość Ponta Grossa.

Uprasza się usilnie o jakiegokolwiek wiadomości o poszukiwanym, pisząc na adres Konsulatu Generalnego PRL w Kurytybie.

Osiągnięcia p. Prefekta w Araukarii

W końcowej fazie swego urzędowania w charakterze prefekta mun. Araukarii — inż. Rizio Wachowicz inaugurował dnia 28 stycznia b.r. szosę i sieć elektryczną na przestrzeni 16 km, podsuwając się pod granice mun. Campo Largo, czyli dotrzed do Rio Verde Acima. Na najwyższym wzniesieniu stanął obelisk 12 metrowy z żelbetonu symbolizując 3 serca: mniejsze, większe i największe tj. municypium, stan i naród. Od pomnika tego widać jak na dłoni rozległe uprawne pola ciągnące się poprzez municypia Kurytyby, S. José dos Pinhais i Campo Largo. Okolice Rio Verde Acima to jakby prawdziwy spiłchler zasobów rolnych od 100 przeszło lat. Tu zebrano wiele plodów rolnych stąd pochodzi wielu wartościowych ludzi, jak np. prof. Franciszek Dranka — obecny szef finansów w Izbie Deputowanych Parany a zarazem pisarz i tłumacz; rodzina Walentego Dedy z której wyszło kilku znakomitych choć domorosłych ortopedystów; tutaj zrodził się zespoły muzyczne braci Gbur, Wosłków i Nalepów; Rio Verde wydało pierwszych lotników utrzymujących prywatną komunikację lotniczą w Paranie — czyli braci Wolskich. To żyźne i piękne ustronie wydało także byłego prefekta Araukarii — Alojzego Grybosia.

Na szczyście wzgórza odbyła się Msza św. dziękczynna odprawiona przez proboszcza z Tomasza Coelho — ks. W. Świerczka, z udziałem tłumu wiernych i zaproszonych gości. Nad barwnymi polami przelatujący nizinotku na swym prywatnym samolocie dwumotornym Wincenty Wolski, wywołując powszechny entuzjazm obecnych. Jest to jeszcze jeden wyczyn ustępującego Prefekta, nie mówiąc o dobrych drogach, o szkołach, świetle elektrycznym itp. Wokół widnieją zasobne gospodarstwa, wśród których wyróżnia się swą budową gmach Tow. św. Józefa kierowanego od lat przez wartościowego rolnika, kupca i społecznika — Józefa Górskiego.

Uznanie, podziw i wdzięczność należy się prefektowi Rizio Wachowiczowi za jego mądre zarządy w Araukarii.

Uczestnik uroczystości

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach

Strzepy Historyczne

DWIE MATKI

Araucária — 1969

Słońce jak roztop srebra oślepia blaskiem odbijającym się od białego śniegu leżącego po dachach i rozległych bionach; toczy się nisko po krainie Karpat. Płudniejsi podnosi się nieco na horyzoncie i jakby kładzie zapada ku zachodowi. Śnieg ze skośnych promieni nic sobie nie robi, tylko coraz mocniej krzepnie i grubieje na powierzchni. Z okna widać widać za miastem na bioniach i za torem kolejowym, dwa małe wzniesienia: jedno mniej, drugie więcej wzdęte pod śniegiem. To kopce Krakusa i Wandy, pozostałe pamiątki z legendarnych lat Krakowa. Schodzimy z wjeź i idziemy do grup obowców królów w podziemiach. Przed drzwiami stała już grupa ludzi. Niewiasty trzymały wianki zrywanych kwiatów wychowane w cielemiach Krakowa aby uczcić prochy cichych mieszkańców podziemia, tych, którym historia przeznaczyła najzaszczytniejsze miejsce spoczynku w całym kraju.

Przewodnik zaświecił światła i odemknął ostatnie drzwi. Na pierwszym miejscu zamajęczały w majestacie powagi sarkofagi z miedziami i napisem Tadeusz Kościuszko Jedyny cywil wśród plejady królów. Na jego krypcie spoczyły pierwsze kwiaty. Dalej w różnych korytarzach drzemiały prochy innych włodarzy — monarchów. Dochodzimy do krypty urzekającej świętością i młodością. Na poważnym sarkofagu leży mała trumienka z królową, obok swej matki królowej Jadwigi; oboje jednocześnie matka i jej nowonarodzona przesyłały się do wieczności. Świeże kwiaty otulały grobowce. Kobiety szepotały pacierze, stłumiony szloch skraplał grobowiec, tak jakby po niedawno odbytym pogrzebie. Siła wzruszeń budzi szacunek i dla żywych i dla zmarłych.

W dalszych podziemiach spoczywają moczare: Łokietek, Jagiełło, Kazimierz Wielki, Stefan Batory, Zygmunt Stary Mocny, Jan Sobieski i wielu innych.

W osobnym wejściu, od południowej strony zamku, w podziemiach, z boku głównego ołtarza prowadzi korytarz do dwóch Królów Duch. Tu spoczywają wieszczowie: Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki. Słowacki będąc na wygnaniu, pisał w poemacie "Smutno mi Boże":

... moje kości nie oddane
kolumnowemu czołom,
a jam jest człowiek
co zazdrości mogiłom, popiołom.

Mickiewicz modlił się:

Panno święta, co jasnej bronzis Czestochowy
i w Ostrej święcis Bramie; Ty co gród zamkowy
Nowogrodzki ochraniaś z jego wiernym ludem,
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem,
Tak nas powróciś cudem na Ojczyznę łono.

Obydwaj pielgrzymi, tulacze, poeci i wieszczowie szukali po drogach świata wnościści dla kraju. Po śmierteli ich prochy sprowadzone zostały zagranicę przez wdzięczny naród i pochowane w parkietnie na Wawelu. To nie królowie ziemscy, to królowie DUCHA.

Obok Wawelu znajduje się w obszernych komnatach "Skarbiec Królewski" jako dorobek materialny. Skupiają się tutaj klejnoty, brylanty, sygnety, piaszeczki władców tkane brylantami i złotem, nawet diamenty królowej Jadwigi. Są tutaj nieocenione ornaty, złote pasy, obrusy, inkrustowane klingi, szable, berla, korony — drogiecenne kamienie tysiące cennych pamiątek, jest i pieczęciowiec przechowywany "Szczerbiec Chrobrego" i Ceoraska Bulawa.

BIECZ

Pociąg z opóźnieniem zbliża się do Bieczy, zatrzymywany przez wiatry. Widok niezwykły, świat anielsko biały, fantastyczny, bajeczny. Po górach i dolinach wszędzie białe i białe. Taka zimna i powszechna białość doprowadza do łęku, bo w ogromnej białości jest przyzajone skostnienie i śmierć.

Stacja. Ruch słaby, bo późna noc.
— W którą stronę do miasta? — pytam zwrotniczego.
— U nas w żarceki się nie bawimy, bo nie mamy czasu i poszedł. Na białym placu przed dworcem kolejowym zupełnie pusto i zimno aż w uszy kłuje. Wróciłem i pytam zawiadowcy: Czy daleko do miasta?
— Miasto na górze, 15 minut stąd.
Idą... Napotykam krzyżówkę. Obydwie mała jednakowo utarty śnieg. Aby daremnie nie chodzić... stoję i czekam. Widno bo księżyc wisieł na czystym niebie, a śnieg z dołu podwaja blask. Domy daleko w ogrodach szczelnie pozamykane. Z Zakrętu wynurzyły się dwie postacie: musza to być kobiety, bo mężczyźni nie chodzą pod ramię, najwyższe może być para małżeńska; to dla mnie nadzieja, bo dobiejanie się do obcych domów, nie w miejscowym zyczeniu wzbudzi podejrzenie. Wolać, hukac, gwizdać, kłaskać... nie wiem, wszyscy spoglądali by jak na wariata. Podeszły otulone chustkami panie. Pytam: która droga prowadzi do miasta? Poprawiły chustki, nie wyrzekły ani słowa i poszły.
— A to co? Nie wiem jak się zachować. Mówić od razu, skąd jestem, kto — to ryzykowne... pamiętam o przestrodze "strzeż się złodziei". W końcu wybrałem drogę skąd przyszedł dwie "dzikuski", a może i one miały na uwadze "strzeż się złodzieja!"

Z bagórka schodzi jakiś mężczyzna ma buty podkute, bo skrzypliła na ułożonym śniegu.

— Panie, gdzie tutaj można przenoćować?
— Niedaleko jest rogatka: Mosiek i jego zajazd.
— Mosiek, zajazd, rogatka! to wyrazi z innego świata.
Kroczę po śliskim lodzie i dumny jestem że mój ojciec tędy chodził. Zajezdnia Moskwa? Tak, jest blisko. W szychbach widać światło. Jak tu się dostać? Wszystko zablokowane. To Pukam i długo kołatał do drzwi. Wejść bez oznajmienia, to ryzykowne. Szarpie klamką coraz silniej, naraz wychodził rozłoszczona Żydówka i wymyśla mi no żydowsku. Ja miałem zapuszczone bokobrody na wzór księcia Poniatowskiego, no i długi piaszczę na obrazony, ale należało natychmiast darować zniewagę, bo oberza była jedynym ratunkiem, w zimową noc w nieznanej okolicy. Zebrałem się na słodką grzeszność i pozdrowiłem karczmarke — Dobry wieczór pani!
Zmieniła język na łamaną polszczyznę i wymyślała: "Nie łoskotac, łamacz drzwi, ale wliś i bić u siebie. Tśia mieć wochowania — Panie! Niebawem uspokoiła się i zapraszała do wejścia i z miejsca zabrała się do mnie na serio; kto, skąd, dokąd i po co? Czym się zajmuję? Strach mnie obleciał, czy to aby nie zasadka, uspia i okradną! Nie daj Boże, aby się dowiedziała, że jestem z Ameryki. Należało umiejętnie kłamać.
— Przyjechałem do krewnych.
— Jak się nazywają?
— Wachowicze. Tłumaczyłem, że i ja jestem Wachowicz i mieszkam na Helu.
— W lecie byłam z mężem w wodzie i nie było slychać o takim imieniu.
— Są tam i slychać o nich. Właśnie ja jestem. (C. d. n.)

GRATICA VICENTINA LTDA.

— EDITORA —
ESPECIALIZADA EM

Livros, Jornais, Revistas, Impressos Comerciais,
Linotipia, Encadernação, Orçamento à Domicilio

EM BREVE SERVIÇOS DE PLASTIFICAÇÃO

Alameda Cabral, 846 - Cx. Postal, 988 - Fone: 22-1057

DOLAR CÁI, O CRUZEIRO SOB

Pela primeira vez neste século, a moeda brasileira é valorizada em relação ao dólar americano. E também pela primeira vez, desde que criado o sistema monetário internacional, em junho de 1944, a moeda brasileira é valorizada em relação à paridade de pagamentos e um saldo de reservas cambiais em torno de 4 bilhões de dólares permitiram ao Brasil tomar essa histórica decisão, segundo o Comunicado n.º 218 do Banco Central. A valorização é de 3% garantindo uma posição de equilíbrio da moeda brasileira no conjunto das moedas fortes, em novo processo de realinhamento, precipitado pela desvalorização do dólar americano.

A NOTA OFICIAL

O Gabinete do Ministro da Fazenda, Antonio Delfim Netto, distribuiu a seguinte nota oficial: "Em decorrência do realinhamento das taxas de câmbio das principais moedas e de acordo com a política anti-inflacionária fixada pelo excelentíssimo senhor presidente da República, as autoridades monetárias decidiram mover o valor do cruzeiro em relação ao conjunto das moedas fortes. Para tanto, o cruzeiro foi valorizado em relação à taxa de compra de Cr\$ 6,180/dólar para Cr\$ 5,995/dólar.

"A medida favorecerá as exportações para as quais se tem tido-se o poder de competição das exportações brasileiras em relação ao conjunto dos mercados mundiais. O governo continuará a executar a política de taxa de câmbio destinada a assegurar essa competitividade, diante das condições inflacionárias que, não obstante seu caráter declinante, acham presentes na economia brasileira."

AS NOVAS TAXAS

Em Brasília o Banco Central indicou que estaria a alteração das taxas cambiais, ao suspender, "por tempo determinado", as transações cambiais no país. O Comunicado n.º 217, da Gerência de Câmbio do Banco Central, diz: "Comunicamos aos interessados que ficam suspensas as operações de câmbio de qualquer natureza, a partir desta data, até novo aviso em contrário".

O "aviso em contrário", reabrindo as operações de câmbio a partir do dia 14, viria logo em seguida, com o Comunicado n.º 218, determinando a valorização do cruzeiro em relação ao dólar americano: "Comunicamos aos interessados que, a partir de 14-2-73, do mercado de câmbio, as operações foram suspensas pelo Comunicado GECAM n.º 217, a partir de 14-2-73, às seguintes taxas: Cr\$ 5,995 por dólar norte-americano em venda, por dólar norte-americano em compra, e Cr\$ 6,030 para venda, por dólar norte-americano em compra, e de tomar decisões imediatas."

AS VANTAGENS PARA O BRASIL

A decisão brasileira de valorizar em 3% sua moeda em relação ao dólar americano, nos últimos 15 meses, obteve repercussão favorável nos meios financeiros internacionais. Ela traduz a solidez de sua economia, a posição de equilíbrio de seu balanço de pagamentos, a existência de reservas cambiais de quase 4 bilhões de dólares e, sobretudo, a capacidade de avaliar com rapidez e eficiência as condições cambiais de outros países, e de tomar decisões imediatas.

A valorização do cruzeiro em relação à paridade com o dólar americano, num esquema mais amplo, beneficia a nossa moeda dentro do realinhamento das moedas das nações. A valorização do cruzeiro, além de obter o poder de competição das exportações brasileiras, junto dos mercados mundiais, atenua o impacto da desvalorização do dólar exercida sobre nossas importações e nossas reservas cambiais. Ao mesmo tempo, encoraja a estratégia brasileira de fazer da taxa flexível de câmbio um poderoso aliado na luta contra a inflação.

A última alteração cambial ocorreu em 15 de maio de 1972, quando houve uma desvalorização de 0,816% do cruzeiro em relação ao dólar. Com essa nova paridade, o dólar norte-americano passou a valer em termos de cruzeiros, em 1972, o equivalente a apenas 10,36%. Com a valorização, do cruzeiro em relação ao dólar, nos últimos 15 meses, a taxa passou a valer em termos de cruzeiros, em 1973, o equivalente a apenas 7,36%, nos últimos 15 meses.

Há 500 anos nascia o Astrônomo Polonês Nicolau Copérnico

Pe. Frei Alberto Stawinski

A 19 de fevereiro de 1973, ocorreu o QUINTO CENTENÁRIO DO NASCIMENTO DO célebre astrônomo polonês, MIKOŁAJ KOPERNIK (Nicolau Copérnico).

O mundo científico comemorou com imponentes solenidades esse inulgar acontecimento.

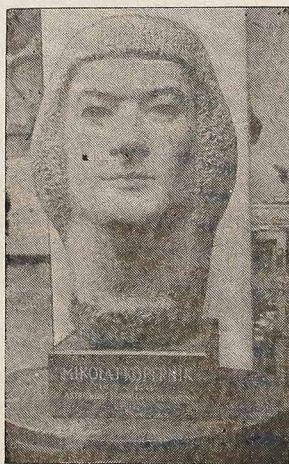
Nicolau Copérnico celebrou-se, sobretudo, com a descoberta da teoria heliocêntrica, com a qual demonstra incontestavelmente o duplo movimento da terra e dos planetas sobre si mesmos e à volta do sol.

A partir do século II da nossa era até ao século XVII, havia prevalecido entre os homens da ciência a errônea teoria geocêntrica, idealizada pelo astrônomo grego, Cláudio Ptolomeu. O sistema geocêntrico, baseado em aparências e admitido como certo por filósofos e também por teólogos da idade média, supunha a terra imóvel no espaço e, ao mesmo tempo, centro da esfera celeste e dos movimentos dos astros. O povo sem cultura acreditava cegamente, ainda hoje, que o sol, a lua e os astros todos estejam girando em torno da terra, — centro do universo. E como custa convencê-lo de que é a terra que gira sobre si mesma em volta do seu próprio eixo!

O ensino do geocentrismo era obrigatório nas escolas e universidades da idade média. O arcaico sistema planetário do geocentrismo enraizara tão profundamente na mentalidade humana, que não admitia discussão em contrário. Houve época em que era tido por louco ou herege quem ousasse pôr em dúvida o suposto valor da teoria geocêntrica.

A Nicolau Copérnico, pois, cabe indiscutivelmente o mérito de ter desmantelado a multissecular e intocável estrutura do geocêntrico sistema planetário de Ptolomeu.

Discutiu-se outrora sobre a nacionalidade de Copérnico. Hoje, porém, é ponto pacífico. Ninguém pode negar à Polónia a glória de lhe ter dado o nascimento. Consta que seus pais, Nicolau Kopernik e Bárbara



Waczelrode, eram comerciantes e residiam em Cracóvia. Posteriormente se transferiram para a cidade de Toruń, porto na margem do rio Vistula, onde o comércio era, então, mais ativo. Após uma guerra de treze anos, em 1466, a cidade de Toruń, em virtude do tratado de paz entre a Polónia e os Cruzados Prussianos, passou a pertencer ao reino da Polónia. Portanto, quando Copérnico nasceu, Toruń já estava incorporada no território polonês.

Quanto à data do nascimento de Copérnico os historiadores mais concordes em fixar-lhe o dia 19 de fevereiro de 1473. Baseiam-se na insuspeita autoridade de Gaspar Peucer, professor de matemática e medicina na universidade de Wittenberg. Em seu livro, publicado em 1558 sob o título de "Elementa Doctrinae de Circulis Coelestibus" (Elementos da

Doutrina sobre as Esferas Celestes), escreveu o seguinte: "Nicolau Copernicus Torinensis, Canonicus Varmensis, natus anno 1473, Februarii die 19, hora 4, scrupulis 48" (Nicolau Copérnico de Toruń, Cônego do Cabido de Warmia, nasceu no ano de 1473, no dia 19 de fevereiro, às 4 horas e 48 minutos).

São do mesmo parecer o professor da universidade de Wittenberg, Filipe Schwarzerd Melancton, e o teólogo, Paulo Eber. Convém, ainda, assinalar que o "Calendarium" de Miguel Moestlin, professor e amigo do astrônomo, João Kepler, reproduz a mesma data. Não paira, pois, dúvida a respeito do dia de nascimento de Copérnico: 19 de fevereiro de 1473, e bem assim a respeito da sua morte, ocorrida em Frauenburg a 24 de maio de 1543.

Fêz o curso elementar na sua cidade natal; e o quadrívio (Heu), na escola que funcionava junto à catedral de Wloclawek. Aos dezoito anos de idade matriculou-se na universidade Jaguelônica, em Cracóvia. Entre outros professores teve os seguintes: Adalberto de Budzew, Estanislau e Martinho de Olkusz e Nicolau de Labeszczyn. Distinguiu-se entre os seus condiscipulos no estudo apaixonado da matemática e da astronomia.

Segundo a praxe daquela época, os estudantes universitários mais talentosos eram encaminhados a outros países, especialmente à França e à Itália, a fim de frequentarem as universidades de maior renome. Copérnico tinha, então, 23 anos. Seu tio e tutor, D. Lucas Waczelrode, Bispo de Warmia, interessava-se na formação do estudioso sobrinho. Descobrindo nele pronunciado pendor à carreira sacerdotal, conferiu-lhe com as ordens menores também o subdiaconato e distinguiu-o com a nomeação de cônego do cabido diocesano. Com isto D. Lucas estava certo de que o sobrinho, agora clérigo e cônego, ia ter maior projeção nas universidades da Itália.

(continua no próximo número)

Estanislau Kruszyński, precursor da contabilidade pública no Brasil

No dia 4 de novembro próximo vindouro, às 15 horas, será inaugurada uma nova praça na cidade de São Carlos, Estado de São Paulo, a qual, por decreto do Prefeito Municipal, foi dado o nome de Estanislau Kruszyński, em homenagem a aquele que é considerado o precursor da contabilidade pública no Brasil.

Estanislau Kruszyński nasceu em 1856 perto de Zytmierz, na Polónia, em região ocupada pela Rússia. Em consequência de perseguições políticas foi obrigado a deixar a Polónia. Depois de formar-se na Escola Politécnica de Zurique, Suíça, e de estudar também contabilidade, seguiu para o Brasil, onde chegou em 1881 e, de 1884 até seu falecimento em 1924, residiu em São Carlos onde montou um escritório de contabilidade e iniciou um curso para formação de técnicos em contabilidade agrícola, mercantil e industrial. Em seu curso intensivo difundiu as regras essenciais de escrituração e especialmente o método das partidas dobradas e a teoria da personalização das contas denominada "logismografia", conforme ensinamentos dos grandes mestres Italianos Cerboni, Rossi, Marchi e Bésta.

Os dados acima estão contidos no livro a ser publicado de autoria do veterano contabilista José Mancini, residente em São Carlos e que foi um dos últimos alunos de Estanislau Kruszyński e seu colaborador no escritório de contabilidade. Diz o senhor José Mancini em seu trabalho que "para maior orgulho da cidade de São Carlos, lá residiram e brilharam, além de Kruszyński, os grandes contabilistas brasileiros, Carlos de Carvalho (1890 a 1905) e David dos Santos (1891 a 1893)". E mais: "não obstante o valor e a competência

daqueles insígnis cultores das ciências contábeis, é preciso salientar, a bem da verdade e da justiça, que tanto Carlos de Carvalho como David dos Santos hauriram de Estanislau Kruszyński os primeiros conhecimentos teóricos e científicos sobre contabilidade, relativamente à logismografia e partidas dobradas".

O "Almanaque de São Carlos" do ano de 1894 (fls. 42/43), elaborado pelo emérito advogado e economista Dr. Cincinato Braga, ex-Presidente do Banco do Brasil, que exercera em São Carlos o cargo de Promotor Público e posteriormente deputado federal em várias legislaturas, publicou as seguintes linhas: "Até fins de setembro de 1892 não tinha a nossa Câmara escrituração feita de acordo com os preceitos da contabilidade mercantil. Até esse tempo eram apresentados mensalmente balancetes que davam tão somente conta da entrada e saída de dinheiro no correr de cada mês, sendo, consequentemente, impossível fazer-se ideia clara ou exata do movimento total da Recebedoria. Atendendo ao grande desenvolvimento a que atingiu ultimamente esta repartição, o Dr. Eugênio de Andrada Egas, na qualidade de intendente, resolveu organizar a contabilidade apropriada, na qual se desse conta de todos os negócios públicos. Foi nomeado, para esse fim, o Sr. Carlos de Carvalho, o qual, depois de haver prestado o devido compromisso, começou a escrever os livros hoje ali existentes, seguindo o método de partidas dobradas, e apresentando mensalmente um balanete no qual figuram o ativo e o passivo da Municipalidade e do qual se vê claramente a marcha dos negócios públicos, isto é, como se emprega o

dinheiro do contribuinte. Convém dizer que não havendo antes um método regular de escrituras os livros, o sr. Carlos de Carvalho tomou como base um bem elaborado esquema apresentado pelo hábil contabilista Estanislau Kruszyński, o qual calculara a receita e a despesa da Municipalidade no primeiro trimestre do exercício de 1892, adotando para esse importante e bem feito trabalho o belo sistema de escrituração usado na Itália nas repartições públicas e conhecido pelo nome de Logismografia de Cerbone, nome de seu inventor".

Foi tão notável o cometimento da introdução do método das partidas dobradas e da Logismografia na Municipalidade São-Carlense, que teve profunda repercussão e despertou o interesse do Governo do Estado de São Paulo que, em fins de 1905, escolheu Carlos de Carvalho, para proceder a realização da reforma da escrituração do Tesouro do Estado, que era praticada por processos antiquados de registros de contas, e na qual foi então introduzida a contabilidade patrimonial, financeira e orçamentária, com o novo sistema de contas. O êxito da contabilidade do Estado de São Paulo transpôs as fronteiras e os demais estados começaram a adotar igual sistema de escrituração.

Gracas à obra de Estanislau Kruszyński, a cidade de São Carlos muito justamente avoca a si o título de berço da ciência contábil no Brasil, razão pela qual o Prefeito Municipal, acolhendo uma indicação feita pela Câmara Municipal de São Carlos em 25 de abril do ano passado, decretou, fosse prestada justa homenagem a Estanislau Kruszyński, perpetuando o seu nome numa praça da cidade.

Ceslau Las

ESPORTE EM REVISTA

CAMPIONATO PARANAENSE: Pinheiros x Iguaçu 1-0. Tagrossense x Maringá 2-1. Colorado x União 2-0. Fiba x Rio Branco 2-1. Londrina x Mouraense 2-0. TORNEIO DO POVO: Curitiba x Internacional 1-0. thians x Atlético Mineiro 1-0. TAÇA LIBERTADORES DAS AMÉRICAS: Palmeiras fogo 3-2. Nacional x Peñarol (Uruguai) 2-0. ELIMINATORIAS DA COPA DO MUNDO: Argentina manha Federal 3-2. Inglaterra x Escócia 5-0. Irlanda do Norte 1-0. Encontro amistoso: Austrália x Bulgária 2-2.

XIII ASSEMBLÉIA GERAL REÚNE 212 BISPOS

São Paulo — CIC — Contando com a participação de 212 bispos do Brasil, mais os subsecretários e representantes de 14 Regionais e outros organismos que assessoraram a Comissão Pontifícia Nacional dos Bispos do Brasil, tem início em São Paulo a XIII Assembléia Geral do Episcopado Brasileiro, entre os temas principais, o relacionamento da Igreja particular e a Igreja Universal e também o cumprimento dos Direitos Humanos, podendo até chegar à discussão da Declaração de 1948, prevendo a elaboração de uma declaração em dezembro próximo garantindo a sua prática no Brasil.

Direitos Humanos — Para a conferência internacional sobre os Direitos Humanos, foi convidado por Dom Ramon Cascente Torella. As conclusões deste estudo serão apresentadas ao Secretário-geral da CNBB, Dom João Zúñiga e Páez. Além dos assuntos que poderão ser discutidos pela Comissão Representativa das 14 Regionais da Igreja particular.

Intercomunhão e abertura — O tema "Teologia da Igreja Particular", que por sua importância é estudado nos primeiros dias da Assembléia, é seguido de um estudo retro espiritual. O tema compreende a questão de como ganhar a vida pastoral diocesana, qual o modo de agir do bispo hoje, em determinada região, a autonomia e liberdade da diocese em relação à Igreja Universal. "Esperamos que o comunicado da CNBB, que está intercomunhão possa ser fundar-se, fazendo com que nós todos estejamos abertos para os que necessitam do nosso auxílio fraterno."

Episcopado unido — Comentando a Assembléia dos Bispos do Brasil, Dom Eugênio Sales, Cardeal-Arcebispo do Rio de Janeiro, referiu-se à unidade da Igreja, afirmando que mesmo nas posições diversificadas, o respeito mútuo, pairando sempre uma fraternidade amável, saltou o aspecto do trabalho dos Bispos do Brasil em função da integração nacional, dizendo que "a criação de uma e a salvaguarda dos valores religiosos, fruto de 400 anos de trabalho da Igreja, são fatores de maior importância para uma integração de todas as regiões e de todos os povos através de um verdadeiro desenvolvimento".

